

numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 50

Cena numeru

30 gr.

ERA PRENUMERATY
w Łodzi.

Mies. z dod. ilustr. 4,50 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Dobos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.,
Mies. z dod. ilustr. 5,50 gr.
Pozn. Łodzią egz. 21 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 25

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Niedziela dnia 19 lutego 1928 r.

CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Szampański, melodyjny supertilm o miłości i wiosnie p.t.

OSTATNI WALC

Według wszechświatowej sławy operetki Oskara Straussa.

Realizacja dr. Artur Robinson.

W rolach głównych **WILLY FRITSCH** (Płk. Dymitr Sarasow) **LIANA HAID** (Księżniczka Elena)

„OSTATNI WALC” dzieje ostatniej miłości następcy tronu
„OSTATNI WALC” perła najznakomitszych operetek świata
„OSTATNI WALC” skarbница najcudowniejszych melodji
„OSTATNI WALC” apoteoza słońca, szczęścia, rozkoszy
„OSTATNI WALC” kwintesencja tańca, życia temperamentu

Dla ilustracji obrazu wprowadzono **Oskara Straussa p.t. „Ostatni Walc.”**

POWIEKSZONA ORKIESTRA SYMFONICZNA POD DYR. P. L. KANTORA. Od 12 do 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Szampańska komedja

Szalona Lola

Według światowej sławy operetki Gustawa Kadelburga.

Skromniutka panna na wydaniu a jednocześnie ognista tancerka hiszpanka... co zaś najciekawsze —
czarująca kochanka własnego narzeczonego.

KARNAWAŁ MIŁOŚCI I

Miljon niespodziewanych a pikantnych sytuacji.

W roli tytułowej **Liliana Harevy, Hans Junkerman, Juljan Szörenhy**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO. Od g. 1. do 3 cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 g.

KAŻDY POLAK-KATOLIK

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

25

Polkiego BLOKU KATOLICKIEGO

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 19-III 1928 r.

Dla dorosłych

Zona Faraona

W rolach głównych: E. Jennings, H. Lüttke, D. Serwaes, L. Salmenowa, A. Baaserman, P. Wegener

Dla młodzieży

Niebezpieczny pocałunek

Dramat w 8 aktach

Nad programem 788

STEREOTYPER

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwój”,
Al. Kościuszki 41 od godz. 9.

Niebezpieczeństwo powodzi częściowo zażegnane.

Wylw Stryru opanowany - Wysiłki nad usunięciem zatoru na Wiśle dotąd bezskuteczne.

Statek, który miał rozbić zatory lodowe, sam został rozbity i spoczał na dnie Wisły.

Warszawa, 18-2 (tel. wł.)

Groźna sytuacja na Wiśle, w ciągu doby ubiegłej nie uległa zmianom, któreby mogły świadczyć o mnięciu już niebezpieczeństwa wylwu. Deszcze, jakie spadły wczoraj, znacznie zmniejszyły groźbę powodzi, ale bynajmniej nie usunęły jej całkowicie, najważniejsze, że wpłynęły na skruszenie zwałów lodowych, które tworzą zator ze przesunęły go poza wieś Kopyty i ułatwiły w pewnej mierze spłynięcie wód, które zalały wieś Nadbrzezie.

Wody te już wczoraj pod wieczór dość znacznie obniżyły się na zalanim terenie, co ożywiło mieszkańców zagrożonych domów nadzieją, że unikną katastrofy powodzi. Zator zatrzymał się naprzeciw wsi Kęka Obornicka.

Wał położony naprzeciw tej został bardzo poważnie uszkodzony i woda zalała tu na olbrzymiej przestrzeni pola, dosięgając pierwszych domostw w Karczewiu.

Niebezpieczeństwo grozi w tej chwili głównie od zatoru pod Zawichostem.

Gdyby zator ten spłynął pod Kępę Obornicką, to najprawdopodobniej sytuacja dla Karczewia, jak i odległego od niego o 3 km. Nadbrzezia byłaby fatalna.

O ile próby dokonania, przy pomocy materiału wybuchowego, wylomu w zatorze dadzą pomyslnie wyniki, ponownie one zostaną w dalszej jego części zbliżonej do właściwego łożyska rzeki.

We wsi Nadbrzezie działa komitet

pomocy powodziom, który w miejscowej szkole rozdziela żywność dowożoną na łożyskach motorowych przez władze bezpieczeństwa.

Pogoda dzisiejsza sprzyja w dalszym ciągu kruszeniu lodów i o ile stan taki potrwa jeszcze dłużej, to istnieje nadzieja, że przy silniejszym nieco naporze wód zator spłynie.

Tezew, 18-2 (aw)

Statek „Worobna”, wysłany z Tezewa w górę Wisły, dla rozbitcia zatorów lodowych, przy przepływaniu rzeki w poprzek zderzył się z dużym odłamem kry, przezem przebył się tak silnie, iż został zalany przez wodę i poszedł na dno.

Ponieważ wypadek nastąpił w miejscu płytkim, przeto komin statku wystaje nad wodą, znacząc miejsce katastrofy, do której

go wysłano już łamacze lodów i promy, dla wydobycia zatopionego statku. Wypadku z ludźmi nie było.

Łuck, 18-2 (pat)

Dnia 17 b. m. o godzinie 23 władze miejskie w Łucku zaalarmowane zostały wiadomością o nagłym przybieraniu rzeki Stryr, która zagroziła zalaniem szeregu domostw, położonych nad brzegiem. W chwili alarmu woda sięgała powyżej metra w zalewanym miejscu. Celem ratowania dobytku i życia mieszkańców tych domostw, Magistrat zorganizował natychmiastową pomoc straży pożarnej i kompanię wojska 24 pp. Akcja pod bezpośrednim kierownictwem wicewojewody w ciągu sześciu godzin dała rezultaty, uwalniając mieszkańców zagrożonych miejscowości od niebezpieczeństwa i katastrofy.

Przedwyborcza „prawda”

w oświetleniu rządowej agencji prasowej.

Na dwa miesiące przed wyborami ponad 400.000.000 złotych, na dwa tygodnie zaś — tylko 52.790.000 zł. deficytu w polskim bilansie handlowym.

Warszawa 18-2 (pat)

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za styczeń 1928 przedstawia się jak następuje: Przywieziono ogółem 354.350 ton wartości 271.166.000 zł. — wywieziono 1.790.754 ton wartości 218.437.000 zł. Wobec zwiększenia się wywozu o 3.06 milj. zł. i zmniejszenia się przywozu o 4.1 milj. zł. bierne saldo bilansu handlowego zmniejszyło się do 52.729.000 zł.

Z ważniejszych zmian zaznaczyć należy w przywozie znacznie zmniejszenie się w grupie artykułów spożywczych, wynoszące 14.5 milj. zł. spowodowane zmniejszeniem się przywozu zboża, w tem pszenicy o 5.124 tys. z. ryżu i niektórych artykułów kolonialnych. Zmniejszył się także przywóz rud, chemikaliów organicznych i środków komunikacyjnych. Poważne zwiększenie natomiast wykazuje przywóz w grupie chemikaliów nieorganicznych, (5.4 milj. zł.) spowodowane zwiększonym dowozem nawozów sztucznych oraz przywóz maszyn (2.4 milj.) materiałów włókienniczych o 8.3 milj. zł. — w czem większa część przypada na wełnę i lanelnę.

W wywozie podkreślić należy wzrost eksportu węgla i koksu o 4.9 milj. zł. przetworów ropy oraz wzrost wywozu żywych zwierząt, głównie trzody chlewnej o 6.4 milj. Wzrósł także eksport włókienniczy, sierści zwierzęcej i tkanin bawełnianych. Zmniejszenie w tej grupie wykazuje wywóz innych artykułów spożywczych o 6.1 milj. zł. Wzrósł natomiast eksport masła, mięsa i cukru. Zmniejszył się następnie eksport drzewny o 3.4 milj. i wywóz metali i wyrobów metalowych o 1.9 milj. zł. W pozostałych grupach niema większych zmian.

W wywozie podkreślić należy wzrost eksportu węgla i koksu o 4.9 milj. zł. przetworów ropy oraz wzrost wywozu żywych zwierząt, głównie trzody chlewnej o 6.4 milj. Wzrósł także eksport włókienniczy, sierści zwierzęcej i tkanin bawełnianych. Zmniejszenie w tej grupie wykazuje wywóz innych artykułów spożywczych o 6.1 milj. zł. Wzrósł natomiast eksport masła, mięsa i cukru. Zmniejszył się następnie eksport drzewny o 3.4 milj. i wywóz metali i wyrobów metalowych o 1.9 milj. zł. W pozostałych grupach niema większych zmian.

Stół porządku publicznego

POSTERUNKOWY ZDIERA
PLAKATY 24.

„Dziennik Wileński” donosi, że dnia 12 lutego o godz. 8 min. 30 rano przechodzący ulicą Tyzenhauzowską w Wilnie st. posterunkowy Kaczmar z II komisariatu Policji Państwowej zdarł nalepiony na rogu ulicy Tyzenhauzowskiej i Nowo-Swieckiej plakat Komitetu Wyborczego Katolicko-Narod. zawierający zawiadomienie o zebraniu dzielnicy Nowy Świat, które miało się go dnia się odbyć.

Bolszewizm na przelomie.

Rządząca trójka poróżniła się.

Ryga 18-2.

Z Moskwy nadeszły dziś w nocny alarmujące wieści o groźnym konflikcie, jaki wybuchł w Radzie komisarzy ludowych. Stalin, który bawił na objeździe został telegraficznie wezwany do Moskwy. Wczoraj wieczorem odbyło się w Kremlu zebranie Politbiura, na którym odbyły się jakieś gwałtowne sesje. Rykow, który znajduje się w konflikcie opuścił zebranie, wyrażając się do otoczenia: Jak tak dalej pójdzie, za parę lat będziemy kapitalistycznym państwem.

Według domysłów, konflikt dotyczy sprawy nominacji nowego komisarza rolnictwa i zaopatrzenia kraju w zboże. Według

domysłów, konflikt dotyczy spraw zarządzeń Stalina, aby ukrócić prześladowanie kupców. Przeciw Stalinowi występują najgoręcej Rykow i Kalinin.

W sferach sowieckich rządowych panuje wielkie zdenerwowanie.

Ryga 18-2 (ate)

Dzienniki sowieckie z niepokojem donoszą, że raptowna odwilż spowodowała katastrofalne zmniejszenie dowozu artykułów pierwszej potrzeby do miast. W okręgu Dniepropietrowskim wskutek rozmiękłych dróg, dzienna podaż zboża zmniejszyła się z dwóch tysięcy ton na 200 ton.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Arcyfilm p. t. Dziś

„Napoleon” (Mały Kapral)

Dramat dziejowy W roli głównej

Jan Napoleon Michel

Potęgnawizja fragmentów Napoleona I to fragmentów najwspanialszych, Obroca konwentu w Paryżu, bitwa pod Lodi i Wien. Wszystkie te sceny posiadają potężny rytm, który, fascynuje i porówna widza

Ceny miejsc w dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 50 gr., II miejsce 30 gr., III miejsce 20 gr.

Matka ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Postępowanie dowodowe na ukończeniu.

Rozprawy potrwać do 1 marca.

19 - ty dzień rozpraw.

Lwów, 18-2 (aw)

W ciągu dzisiejszych rozpraw ranych zeznawali lekarze psychiatry, jako rzeczoznawcy, w sprawie Zukowa, którego zeznania, złożone w roli świadka, były tak bezładne i odpowiedzi tak niedorzeczne, iż sąd polecił przeprowadzić badanie stanu umysłowości świadka.

Lekarze orzekli, że Zukow albo symuluje, albo też w toku rozpraw doznał silnej depresji psychicznej. Przewodniczący poleca wezwać sędziego śledczego Janiszewskiego, który odbierał od Zukowa zeznania w śledztwie wstępnym. Sędzia Janiszewski oświadczył, że Zukow był najzupełniej przytomny podczas składania zeznań, przyczem jasności jego umysłu dowodzi, fakt, że cały szereg zeznań Zukowa musiał być prawdziwy, bowiem potwierdziły się one w następnym w zeznaniach innych świadków, lub też w ustaleniu faktów.

Między obroną a sędzią śledczym wchodzi dyskusja na temat zeznań, składowanych przez umysłowo-chorych. Dyskusję tę przerywa przewodniczący, odczytaniem zeznań, złożonych przez Zukowa w śledztwie

twie pierwiastkowym.

Pozatem przesłuchany został pułk. Filipowicz, który zeznał, że Steciukowa oskarżona przed nim swego męża, świadek Grohenko, zeznał, że korespondował nie z Antonim Stefaniszynem, lecz z Michałem Stefaniszynem.

Na tem zakończono przesłuchiwanie świadków i przystąpiono do odczytania akt

sprawy.

Przewodniczący następnie oznajmił, że w poniedziałek przyszłego tygodnia przesłuchani będą trzej dalsi świadkowie, poczem znów kontynuowane będzie odczytywanie aktu.

Postępowanie dowodowe jest przeto na ukończeniu. Wyroku oczekiwać należy około 1 marca r. b.

Policja i wybory.

Wiece narodowe rozwiązują funkcyjnarjusze P. P. na wiecach antypaństwowych muszą interwenjować patrioci.

Lwów, 18-2 (aw)

Wczoraj wieczorem odbył się w sali Towarzystwa Pedagogicznego wiec Katolicko-Narodowy zwołany przez t. z. „Młodych”. Mowy agitacyjne na wiecu wygłosili kandydaci bloku Katolicko-Narodowego dr. Pieracki, ks. Czartoryski i Rembieliński z Warszawy. Podczas przemówienia tego ostatniego policja wiec przerwała.

Bydgoszcz 18-2 (aw)

W dniu wczorajszym w sali „Resursy kupieckiej” odbył się wiec przedwyborczy katolicko-narodowych, z udziałem delegatów z poszczególnych komitetów listy Nr. Wiec zagał marszałek Senatu, p. Wojciech Trampczyński, który w dłuższym referacie omówił aktualne sprawy doby obecnej, głównie oczywiście sprawy polityki bieżącej.

Wiec przeciągnął się do późnej nocy. Zgromadzeni po odśpiewaniu „Roty” i zgotowaniu owacji referentowi, rozeszli się do domów. Na wiec wpuszczono jedynie za

zaproszeniami.

Tczew, 18-2 (aw)

Odbył się tutaj wiec przedwyborczy bloku mniejszości narodowych, na który przybyło około 200 Niemców i 800 Polaków. Gdy przyjdum zagaiło wiec po niemiecku Polacy zażądali kategorycznie prowadzenia obrad w języku polskim. Przyjdum wiecu, skonsternowane żądaniem obrzymiej większości obecnych na sali Polaków, uległo żądaniu.

Przemawiali m. in. senator Hassbach, Tatuliński i Pankratz. Ten ostatni wystąpił m. in. przeciwko zbytniemu wygórowaniu stanu liczebnego wojska polskiego, oraz wyraził się z przekąsem, iż żołnierz polski otrzymuje daleko mniejszy żołd aniżeli żołnierz niemiecki. Obecni na sali Polacy zaprotestowali gwałtownie przeciw tego rodzaju wystąpieniom, a gdy p. Pankratz chciał zabrać głos raz jeszcze, Polacy zain-tonowali „Rotę” i wiec rozwiązali.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 18-go lutego 1928 roku
WALUTY i DEWIZY.

Belgja 124.11
Londyn 43.46
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.04%
Praga 26.41%
Szwajcaria 171.46
Włochy 47.23
Wiedeń 125.54

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i trzy ósme. W obrotach międzynarodowych: Berlin 212.73, Gdańsk 173.76; Kabel N. Jork 8.91%.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 67.75; 5% konwersyjna 67.00; 10% poz. kolejowa 102.25; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61.00; 8% L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00; 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00; 4% L. Z. ziemskie 57.15; 5% L. Z. Warszawy 64.00; 8% L. Z. Warszawy 80.20; 10% L. Z. Warszawy 80.20; 10% L. Z. Lublina 86.50; 8% L. Z. Łodzi 73.50; 8% oblig. pol. Banku kom. 3 emisji 92.00; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94.00.

AKCJE.

Bank dyskotowy 137.00; Bank handlowy 123.00; Bank Polski 153.00; Bank Przem. we Lwowie 105.00; Bank Zachodni 33.50; Bank Zw. sp. zar. 92.00; Spiess 160.00; warsz. Tow. fabryk cukru 94.50; Firlej 61.00; Łazy 9.75; Wysoka 156.50; Węgiel 102.00; „Nobel” 43.00; Cegielski 46.50; Lilpop 43.25; Modrzejów 49.00; Ostrowiec 87.00; Pociąg 13.50; Rudzki 53.50; Starachowice 65.50; Ursus 12.75; Zawiercie 34.50; Borkowski 19.90.

Juhas w niewoli u rodzonej matki.

Aby uniemożliwić synowi zaślubiny zamknęła go w piwnicy

Zakopane, 18-2 (aw)

Niezwykła i oryginalna historia wydarzyła się w dniach ostatnich w Zakopanem.

Andrzej Gąsienica-Daniel, syn bardzo zamożnej gądziny, postanowił ożenić się z dużo mniej zamożną dziewczyną, na co matka Jędrka patrzyła się okiem zgoła nieprzychylnym. Mimo perswazji i wyraźnej niechęci rodziny 21-letni chłopak postanowił się jednak ożenić wedle swego gustu. Dlatego też na dzień onegdajszy ustalono termin ślubu.

Goście weselni, zgromadzeni w domu rodziców panny młodej, gdzie też przygotowano poważne zapasy mięsa i ciast na we-

sele, napróżno oczekiwali w dniu ślubu przybycia Andrzeja Gąsienicy. Po kilku godzinach, kiedy zgromadzeni zaczęli już myśleć o rozejściu się, przyszedł posłaniec od matki „pana młodego”, która przysłała rodzinie swej niedoszłej synowej zawiadomienie, iż syna swego nie puści, albowiem nie pozwoli mu na tego rodzaju małżeństwo, gościom zaś, aby mogli się mimo to ubawić, przesyła 2000 złotych.

Jak się okazało, energiczna i stanowcza kobieta zamknęła syna w piwnicy, by się nie dopuścić do niepożądanego związku.

Nie wiadomo tylko, czy to na długo poskutkuje.

TRAGICZNE SKUTKI JAZDY „POLSKIM” MOSTEM.

W czasie jazdy przez most przy młynie na rzece Nietuba w Mścibowie pow. Wołkowyskiego, wpadł naskutek ciemności noc-

nej wraz z wozem do wody, mieszkaniec wsi Wierdowice Franciszek Polcy. Naskutek braku ratunku, Polcy zatonął w nurtach rzeki. Zwłok jego oraz zatopionego konia wraz z wozem dotąd nie wydobyto.

Przed loterią wyborczą.

Przypuszczalny wynik wyborów do Sejmu.

Układ sił wyborczych, ich wzajemne w poszczególnych okręgach proporcje, intensywność agitacji i wpływów, zwłaszcza oficjalnych, pozwalają już obecnie orientować się w całokształcie ruchu wyborczego i określić jego rezultat.

Oczywiście nie przez szkiełko i perspektywę prowincjonalną można te sprawy oceniać, ale z góry, skąd widok całego kraju rzuca się w oczy. W stolicy tylko jest możliwie zasięgnąć w tej mierze informacji, przy stolikach kawiarnianych, gdzie schodzą się menedżery głównych biur wyborczych i w sąsiedzkiej często pogawędce obliczają spokojnie i bez przesady wiecowej szanse list poszczególnych.

Obliczenia te biorą w rachubę fakt, że wszelkie wybory zawsze są do pewnego stopnia loteria z jej niespodziankami — to też określając szanse „murowane” zawsze pozostawiają pastę miejsce dla sukcesów na razie nieobliczalnych, przyczem naogół zgodne są w ustalaniu pewnych zdobyczy poszczególnych list.

Otóż według tych obliczeń, ujętych w perspektywie suchych faktów, niezbyt różowo przedstawiają się szanse bloku bezpartyjnego, który rozwijał we wszystkich prawie okręgach, za wyjątkiem Wielkopolski i Pomorza, ogromnie intensywną i kosztowną agitację posiłkując się nader wydatnie wpływami administracji. Kiedy bowiem na wiecach tego bloku szafuje się często zawrotnymi cyframi w rozmowach sąsiedzkich kierowników akcji wyborczej dochodzi się do skromnej cyfry: 40.

Wbrew temu, co mówi się w Zagłębiu o przewadze komunistów nad listą Nr. 2, w Warszawie ocenia się zdobycze PPS na 50 mandatów, co w porównaniu z pozycją tego stronnictwa w poprzednim Sejmie świadczyłoby o wzroście jego wpływów w kraju.

Lista katolicko-narodowa najsilniej jest zmonopolowana w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Warszawie. Mimo oficjalnych ujadania i ponurych krakań — szanse jej w całej kry oceniają nawet jej przeciwnicy na 60-70 pewnych mandatów. Listę katolicko-ludową (Ch. D. i Piast) ocenia się na 50 — 60 mandatów.

Mimo wielkiej agitacji i wpływów w ośrodkach fabrycznych i na kresach, sukces komunistów oblicza się na 15 mandatów. Mniejszości narodowe według tych przyporządkowań uzyskają 100 mandatów.

Jeżeli różne drobne ugrupowania, jak Unię gospodarczą w Wielkopolsce, Stronnictwo chłopskie, Wyzwolenie, monarchistów i p. p. ujętą się na 40 pewnych mandatów, to w ten sposób byłoby „murowanych” mandatów około 380, reszta zaś, t. j. 64; znajduje się w sferze niespodzianek.

Orzywiście są to przepowiednie, które sprawdzić będzie można dopiero po 4-tym marcu, niemniej cyfry przytoczone są przed tym terminem — tyle m. i. o. — że naogół są niejako uzgodnione przez menedżerów

wszystkich list, po sąsiedzku gwarzących sobie na temat aktualnych i obliczających swoje szanse bez przechwałek reklamowych.

tak często przesadnych na wiecach i w ulotkach partyjnych.

M. P.

Listy z S. S. S. R.

Kielich łez kobiecych.

DZIECI ULICY. — TROSKA o TYSIĄCZNE RZESZE PROSTYTUTEK. — TROSKA DNIA BOLSZEWJ. — PŁAWIENIE SIĘ w ALKOHOLU.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w lutym.

Mamy na wielkich przestrzeniach ZSSR ciężkie objawy niektórych zagadnień społecznych, objawy stworzone przez wielki wstrząs rewolucyjny: są to zagadnienia dzieci i kobiet Dzieci bez opieki, wędrujące się tysiącami po ulicach, odsyłane z jednej instytucji socjalistycznej do innej — to stały temat feljetonów „społecznych” i nawet dobrej beletrystyki (np. Seifullina). Od czasu do czasu dzieci te są tematem specjalnych kampanji rządu, chlubiącego się swoją akcją humanitarną.

Obecnie na porządku dziennym są nie dzieci, lecz kobiety. Rząd wyasygnował w budżecie dwa miliony rubli dla prostytutek. Ale ta suma na pomoc dla ofiar nowego ustroju, nowych stosunków społecznych okazuje się kroplą w oceanie tragedji kobiecych. Kto ocalał od mrozu i głodu tysiące dziewcząt ulicy... ktoby mógł przypuszczać, że po jubileuszu dziesięciolecia władza robotniczo-wiejska — ojczyzna socjalistyczna całego świata będzie zmuszona zorganizować urządzenie w Moskwie i w Petersburgu masowe zbiórki w fabrykach na pomoc dla „prostytutek”. Wynikła z tego kwestja, dlaczego na prostytutki mają składać datki tylko robotnicy, a cały ogromny aparat urzędniczy ma być wolny od wspierania armji „kobiet wyzwolonych”. Oczywiście zwrócić się do komisarza oświecenia p. Lunaczarskiego, wskazał im, że nie mogą być sami robotnicy odpowiedzialni za stan rzeczy — że „sanki instytucji” muszą wziąć wszyscy.

Jak zwykle w Rosji utworzyły się przy tej „kwestji” upusty samobiczowania i wyciąga się na jaw najgorsze objawy, świadczące o sytuacji kobiet.

Prasa sowiecka przeznaczona do rewolucji przeszła ze stony kobiecej do sprawy

alkoholizmu. Z zebranych w tej sprawie cyfr widać że w ciągu 3 miesięcy ostatnich kiedy zawałił się plan przygotowania zapasów zboża na Ukrainie i Kaukaz Północny wypłynęło „samogonki” za 90 mil. rubli, niszcząc zapasy zboża, przeznaczone na eksport. Tak bywało w latach. A w mieście robotnicy osady fabrycznej Oriechowo — Żujewo wypili w ciągu świąt Bożego Narodzenia wódki za 120.000 rubli, a w fabrycznym okręgu Iwanowo-Woźniejska — 60 proc. włościan handluje zawodowo „samogonką”. Są to cyfry z prasy komunistycznej. Bilans tego rodzaju produkcji na zasadzie takichże danych stwierdza, że w ciągu 1928 r. 700.000 tonni zboża poszło na pędzenie spirytusu.

Oczywiście kronika sądowa ZSSR zawiera nie obfity materiał z sytuacji. Sprawy o alkoholizm — ten wyraz zewnętrzno-sądowy sytuacji kobiecej, sprawy o zgwałcenie — to chleb powszedni sądów ludowych. Ostatni z tych procesów w „narsudzie” w Moskwie miał następującą wymowną treść. Ładna dziewczyna Lena podała do sądu o zgwałcenie grajka na harmonji Szurkę. Z przebiegu sprawy wynikało, że grono młodzieży robotniczej urządziło „popijawkę”, Szurka grał na harmonijce. Zebranych nie raz było „niedołężnych” i udawali się do sąsiedniego pokoju i zasypiali tam. Między tymi legła i powódka Lena. Zasnęła, gdy obudziła się, nie nie pamiętała, a z rozerwanej odzieży domyślono się, że ją „zgwalciono”. Po namyśle podała Szurkę do sądu. Na sądzie zeznania były charakterystyczne i „sąd ludowy” orzekł że wobec masowego pijaństwa w danym razie mógł zajść fakt masowego zgwałcenia, a przeto osoby winowajcy ustalić nie można. Wobec tego skargę Leny odrzucono, a harmonistę uniewinniono.

Gapór.

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy

w r. 1926.

STATYSTYKA NOTUJE ICH NAJWIĘCEJ W HUTNICTWIE I MECHANICZNEJ PRZERÓBCE METALI.

Według statystyki za rok 1926 zanotowano w roku tym 18.903 nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Najwięcej wypadków zdarza się jak wynika z zestawienia w hutnictwie i mechanicznej przeróbce metali, gdzie statystyka wykazuje 3686 wypadków, dalej idzie przemysł włókienniczy — 3021 wypadków, górnictwo — 2735, przemysł maszynowy i elektrotechniczny — 1960, przemysł drzewny 1521, rolnictwo i hodowla 854, przemysł budowlany — 832. Najmniej wypadków notuje przemysł odzieżowy — 56.

Obfite żniwo wśród robotników, którzy tym nieszczęśliwym wypadkom ulegli — zhierała śmierć. W r. 1926 zmarło więcej następstwie nieszczęśliwych wypadków 359 robotników, a 3525 utraciło zdolność do pracy powyżej 4 tygodni. Najwięcej ofiar przypada na rolnictwo, gdzie zmarło 56 robotników, dalej leśnictwo 43, przemysł spożywczy 42, budowlany 36, górnictwo 34, przemysł drzewny 26, komunikacja 20 itd. Nie zanotowano wypadku śmierci w przemyśle odzieżowym.

Młodzież węgierska w obronie praw narodowych.

Przed powszechnym strajkiem akademików węgierskich

Dlaczego należy wprowadzić w uniwersytetach „numerus clausus”

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt, w lutym.

W parlamencie węgierskim toczy się obecnie gorąca walka o t. zw. „numerus clausus” na szkołach wyższych. Dotychczasowa ustawa o „numerus clausus” ustanawiała, że ilość słuchaczy żydowskich na szkołach wyższych węgierskich nie może przekraczać 5 procent ogólnej ilości studentów. Koła opozycyjne prowadziły przeciwko ustawie tej ożywioną agitację, — głównie zagranicą, — i skłoniły w ten sposób rząd węgierski do wystąpienia z projektem nowelizacji obowiązującej ustawy.

Bezpośrednią przyczyną tego kroku rządu była interwencja ze strony Ligi Narodów, która widocznie pod presją pewnego odłamu opinii zagranicznej zwróciła się do rządu budapeszteńskiego z prośbą o zrewidowanie dotychczasowych przepisów o przyjmowaniu żydów do szkół akademickich. Projekt nowelizacji odnośnej ustawy przewiduje tego rodzaju załatwienie sprawy, że narazie ilość słuchaczy żydowskich nie ma być zgóry określana procentualnie, lecz z roku narok ustalana według ilości wolnych miejsc przez władze akademickie. Dopiero, na podstawie kilkuletnich doświadczeń norma procentowa zostanie w drodze ustawy definitywnie ustalona. Norma ta nie będzie jednakowoż ustanawiać ilości słuchaczy żydów, lecz ureguluje jedynie stosunek ilości studentów poszczególnych kategorii według zawodu ojca, miejsca zamieszkania itp. Tak więc pewną zgóry określona ilość miejsc przeznaczona będzie dla dzieci urzędników, dla mieszkańców miast, wsi i t. d. Studenci żydzi przyjmowani więc będą w przyszłości nie według normy procentowej, obliczanej w stosunku do ogólnej ilości słuchaczy, lecz na podstawie stosunku do ilości studentów danej kategorii.

W związku z rozprawą parlamentarną nad nowelizacją ustawy o „numerus clausus” obserwować można w ostatnich dniach wielkie podniecenie wśród węgierskiej młodzieży akademickiej. Nietylko w Budapeszcie, lecz

i w licznych miastach prowincjonalnych doszło już nawet do burzliwych demonstracji przeciwko projektowanej ustawie.

Związek stowarzyszeń studenckich rozplakatował we wtorek na ulicach Budapesztu apel „do narodu węgierskiego” w którym czytamy, między innymi: Obrona „numerus clausus” zjednoczyła znów w jednym szeregu całą węgierską młodzież akademicką. W naszej walce nie kierujemy się chęcią zemsty, lub nienawiści, lecz jedynie umiłowaniem własnego rodu. Nie pytamy dzisiaj,

kie to dostarczał naszym braciom walczącym w Karpatach, papierowych butów i papierowych ubrań. Nie pytamy, kto zajmował się paskowaniem i spekulacją walutową. Nie pytamy, kto demoralizował armję węgierską, kto przeprowadził rewolucję międzynarodową, kto oczerniał naszą Ojczyznę. Wielki nadmiar inteligencji pracującej wywołał konieczność ograniczenia studjów akademickich. Nasze żądania nie są niesprawiedliwe, walczymy bowiem o lepszą przyszłość narodu węgierskiego”.

„Bóg Zemsty” w Kozienicach.

TERROR WOBEC OJCA, KTÓREGO CÓRKA GRAŁA NIEMORALNĄ ROLĘ.

Miasteczko Kozienice było niedawno terenem poważnej awantury, wywołanej wstępami amatorskiej trupy aktorów żydowskich. Grało sztukę popularnego pisarza żydowskiego, Szaloma Asza p. t. „Bóg zemsty”.

Artyści i artystki pochodzili przeważnie z domów chasydzkich. W jednej ze scen, jak to wynikało z toku akcji, artyści rzucili na ziemię rodąły Tory.

Oczywiście rychło dowiedziało się całe miasteczko o tej scenie, a chasydzi byli silnie wzburzeni. Odbyło się wielkie zgromadzenie, w którym wzięli udział rabini żydowscy i asesory rabinacy, na którym uchwalono ogłosić post dla całego miasteczka oraz rzucić klątwę na „artystów”.

Wobec protestu nielicznej zresztą inteligencji żydowskiej w Kozienicach, rabin wezwał do siebie kierownika koła dramatycznego, p. Falka, z którym odbył dłuższą konferencję i po szczegółowem zbadaniu sprawy przekonał się, że w teatrze nie używano rodąłów Tory, lecz odpowiednich rekwizytów teatralnych.

Dopiero wówczas zwołano ponownie

zgromadzenie, na którym odwołano „klątwę”.

Sorawa nie zakończyła się atoli na tem. Córka pewnego chasyda grała w tej sztuce rolę prostytutki, która, zjawia się na scenie w niebardzo skromnych sukniach. Fakt ten wzburzył mocno chasydów, którzy zażądali, by ukarano ojca „artystki”; ponieważ nie reaguje na „niemoralność” swojej córki. Zwołano znowu zgromadzenie, na którym uchwalono ukarać niewinnego ojca, w ten sposób, że skoro przybędzie w piątek do synagogi, należy go publicznie wydać.

Nikt atoli nie chciał się podjąć tej roli. Rozpoczęto więc losowanie, a asesor Müntzberg wyciągnął los i spełnił świetnie swoją rolę.

Obrażony chasyd wyrzucił z domu swoją córkę, która po dzień dzisiejszy błądzi się po okolicy Kozienic, nie mając więcej dostępu do domu rodzicielskiego.

Istnieje obawa, że z rozpaczy popełni samobójstwo.

— o o o —

T. SLING.

Spotkanie.

Na tarasie eleganckiej kawiarni, wygodnie rozparty na krześle, siedział starszy pan w wieku mniej więcej 40—45 lat i spożywał śniadanie. Właśnie skończył, wytarł starannie usta serwetką i zapaliwszy papierosa, zaczął rozglądać się po ulicy.

Młoda dziewczyna z wielkim pudłem do kapeluszy stała na przystanku tramwajowym. Miała lat 17—18. Uboga sukienka, tylko pończoszki i pantofelki na zgrabnych nóżkach były lepszego gatunku. Wpatrywała się w tego eleganckiego starszego pana o tak pięknym profilu w cudnie skrojonym ubraniu, rozpartego na tarasie kawiarni.

Spojrzenia spotkały się. Uśmiech wykwitł równocześnie na obu ustach. Z nienawiścią spozjrzała ona na pudło do kapeluszy. Gdyby go nie miała teraz przy sobie... Co się ośmieliło zdarzyć? Nie miała pojęcia jeszcze

o życiu. Cóż wiedziała o ludziach, którzy o godzinie 11 rano nie spiesząc się jedli w kawiarni śniadanie.

— Przepraszam panią, czy mogę panią prosić? — powiedziałby zapewne. Kto wie? Może rozpoczęłaby nowe życie.

Zdawałoby się, że elegancki pan odgadł myśli młodej dziewczynki. Patrząc na nią — myślał: — Zaprosiłbym cię, gdyby wszystko inaczej się ułożyło. Tak, i być może rozpoczęłoby się dla nas nowe życie. Dobrze, nadzwyczajnie. A przedewszystkiem spokojnie...

Przeszła obok kwaciarka. Kupił bukiet fiołków i rzucił na swą przypadkową partnerkę. Kwiaty padły na pudło od kapeluszy.

I wówczas rozpoczęły ich oczy niemą rozmowę, a że nie przypuszczali, iż rozu-
mieją się nawzajem, mówili obydwoje prawdę

— Szkoda — powiedział jej wzrok.

— Wielka szkoda — odpowiedziały jej

go oczy.

— Pokochałby mnie pan? — zapytała

ona.

— Myśle, że tak — uśmiechnął się on.

— Ożeniłby się pan ze mną?

— Nie wiem. Możliwe. A gdyby nie?

— To nic. Zostałabym pana kochanką.

— Tak wiem o tem. To przychodzi do

mo przez się mała. Co za różnica, kto. Czy ja, czy ten młody człowiek, który stoi obok na przystanku.

— Ale byłoby lepiej, gdybym nosiła pańskie nazwisko.

— Głupiotka. Czy ja mam nazwisko? Znalazłbym dla ciebie najpiękniejsze. Hrabi na Bergendorff lub markiza de Roquieres. A albo może księżna. Nostikoff? Jest wiele pięknych nazwisk.

— W takim razie musiałabym być elegancką. Pan musiałby mi kupić suknie.

— Suknie, kapelusze, futra — wszystkie czegośbyś zapragnęła.

— A kapelusze kupowałabym u mojej szefowej. Pan rozumie, zajęłabymy autem. Boże! Jak stara się będzie na mnie

Wódz meksykańskiej sanacji.

Zywoł krwawego tyrana Meksyku.

Jak opryszek meksykański został dyktatorem

Przykre to niezmiernie, że tak mało ludzi wie, iż Calles, ten „przyjaciel ludzkości”, sławny wróg Boga; tyran i morderca tysięcy tłumów ludzi, ma takie karty w księdze swego żywota, które w każdym innym cywilizowanym państwie niezwłocznie otworzyłyby mu wrota więzienia, a które w nieśczęśliwym Meksyku doprowadziły go do godności prezydenta, zdobytej zdradą i podłością.

Kim jest Calles, mówi książka jego ziemka, Brigido Caro, napisana z okrutną trzeźwością. Ma ona tytuł: „Bolszewicki dyktator Meksyku”. Są w niej interesujące szczegóły o kolejach życia Calles'a przed objęciem prezydentury. Turek, Żyd lub Syryjczyk libański z ojca, metys z matki — mówi autor — spędził Calles swą młodość wśród najburzliwszych przygód, zdradzając już wtedy pociąg do najzuchwalszych awanturniczych Wydziedziczony przez ojca za ciągłe bohaterstwa wódł nędzny rozpustny żywot, dopóki przy swych więcej niż skromnych, wiadomościach nie zdołał otrzymać posady nauczyciela w szkole ludowej. To pewne, że sposób prowadzenia się takiego nauczyciela wcale nie przyczyniał się do postępu moralnego uczniów.

Przewrotność, która go nigdy nie opuszczała i z ręczne konszachty posuwały go powoli po szczeblach drabiny administracyjnej, aż wreszcie przy wybuchu rewolucji w r. 1910 postawiły go w obliczu nieskończonych możliwości. Jednakże wpadł on w ręce swych wrogów i już miał być rozstrzelany, gdy interwencja jednego z przyjaciół w ostatniej chwili ocaliła mu życie. Zbawcy swemu odwdzięczył się wkrótce potem w ten sposób że, gdy po rewolucji został wyższym urzędnikiem municypalnym kazał go powiesić na słupie telegraficznym kazał go

powiesić na słupie telegraficznym, razem z trzema innymi ludźmi. Okropnemu widokowi wisieleców przyglądał się następnie z zadowoleniem w ciągu całych godzin.

Niedługo po tem został Calles gubernatorem w Sonora. Mając władze, postanowił wypędzić ze swego gubernatorstwa wszystkich księży i celu dopiął. Nie zadowolony z tem, położył swą zbrodniczą rękę na niektórych z nich. Stary przyjaciel gubernatora Obregon, zawładnąwszy prezydenturą, przywołał go do swego boku i powierzał mu ważne sprawy państwowe Usunął jednego kontrkandydata na stanowisko prezydenta, generała Flores'a, udało się Calles'owi przy pomocy całkowicie bez-

prawnych i antykonstytucyjnych środków, objąć naczelną władzę po Obregonie.

Ani pochudzenie, ani zasługi, ani sympatja u ludu nie uprawniały Calles'a do zajęcia stanowiska, które zagarnął. Opierał się jedynie na brutalnej przemocy i poparciu zagranicznych potęg, które także wywiódł w pole. Przed objęciem godności prezydenta objeżdżał Stany Zjednoczone i Europę i wszędzie pozdrawiał serdecznie swych bolszewickich przyjaciół, którym zawdzięcza metodę skutecznego rujnowania społeczeństwa. Do jednego z głośnych powiedzeń Calles'a należy zdanie: „Trzy razy w swem życiu spotkałem Chrystusa i trzy razy spoliczkowałem go”.

„Kto chce być rządzony batem...”

Niech głosuje na listę № 1

DWIE ODEZWY, KTÓRYCH K ONFISKATĘ SĄD UCHYLIL.

Jan Kulisiewicz ze Stronnictwa Chłopskiego wydał odezwę, w której wystąpił z ostrą krytyką programu listy Nr. 1, stawiając kandydatom z tej listy różne zarzuty. Przedewszystkiem, zdaniem p. Kulisiewicza, lista Nr. 1 — to lista bez idei i programu.

Dać, idą takie zdania:

Kto nie chce uszanowania pracy — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

Kto chce, by nadal istniał chaos podatkowy — ten niech głosuje i t. d.

Kto chce by w Polsce rządziła biurokracja...

Komisariat Rządu nakazał zajęcie odezwy p. Kulisiewicza.

Sąd okręgowy nie znalazł w wydaniu tej odezwy cech przestępstwa i konfiskatę uchylił.

W dniu 11 b. m. ukazała się odezwa wyborcza, skierowana przeciwko liście Nr. 1. Zaczynała się ona od słów: „Kto chce być

rządzony batem, ten niech głosuje na listę Nr. 1”. Poza tem były w odezwie takie ustępy:

— Kto chce podniesienia podatków do 500 milionów złotych — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

— Kto chce wydawania wielkich sum społeczeństwa na masowe broszury i odezwy sanacyjne — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

— Kto chce cywilnych ślubów, rozwodów i chrztów bez księdza — ten niech itd.

— Kto chce razem z masonerją zwalczać religję katolicką — ten...

Komisariat rządu m. st. Warszawy dopatrzył się w odezwie tendencji podburzania jednej warstwy ludności przeciwko drugiej i nakazał zajęcie

Sąd okręgowy nie dopatrując się cech przestępstwa w wydaniu tego rodzaju odezwy, konfiskatę uchylił.

— o o o —

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

trzyła. A koleżanki... Dwie godziny bym wybierała. Ale u nas jest bardzo drogo... Czy pan ma dużo pieniędzy.

On uśmiechnął się. Potrząsnął głową.

— Różnie bywa. Często mam bardzo wiele. Niezawsze. Pieniądz! Pieniądz! Jak łatwo się je zdobywa i traci.

— A mieszkanie? Malutkie, sliczne mieszkanie. Takie, jakie ma nasza klientka do której muszę iść teraz. Ona też nie jest panią tylko panną, Pan rozumie?

— Rozumiem, rozumiem. Prawdopodobnie znam ją również.

— A więc, czy dostałabym takie mieszkanie.

— Poco mieszkanie? Może później. My byłbyśmy stale w podróży. Poznałabys cały świat, Paryż, Londyn, Niceę, Kairo, Konstantynopol, New York, Rio...

— Ach jak cudnie. I wszędzie, wszędzie pojechałabym z panem.

— Naturalnie. Musiałabys jechać. Musiałabys mi pomagać.

Spojrzał na nią twardo.

— Musiałabys mi pomagać. Robić wszystko, cokolwiek bym ci rozkazał — powtórzył jego wzrok.

— A może spróbować? Jak myślisz, mała.

— Acii, tak, koniecznie. Czy mam podejść?

Wzrok jego nagle skamieniał. Zwrócił się w kierunku drzwi wejściowych. Dojrzał w nich jakąś postać. Zmartwiał nagle.

— Niestety mała! Już zbyt późno. Idź mała dziewczynko, idź... Nadjeżdża twój tramwaj. Zbyt późno.

Nie zrozumiała. Dlaczego zbyt późno? Już się zdecydowała przecież. Dlaczego tak nagle?

Postać od drzwi wejściowych wstała wprost ku jego stolikowi. Skromnie ubrany człowiek, po którym łatwo poznać było był go wojskowego. Stał przy stoliku eleganckiego pana. Chciał coś powiedzieć. Nie zdążył jednak. Elegancki pan przemówił pier-

wszy. — Już idę, chce tylko zapłacić.

Przybyły przywołał kelnera. Rachunek został zapłacony. Obaj skierowali się do wyjścia. Przechodząc, elegancki pan raz jeszcze spojrzał na dziewczynkę, która błada, ze zdumieniem przypatrywała się jego towarzyszkowi. I raz jeszcze przemówiły jego oczy.

— Tak, niestety, już zbyt późno. Nie poznasz mnie moja mała. A może to nawet szczęście dla ciebie...

Towarzysz jego skinął na przejeżdżające auto i rzucił krótko szoferowi: — Do przeydium policji.

Stary, międzynarodowy aferzysta wskoczył do auta i, nieoglądając się już, szybko zniknął za skrzyżowaniem ulic.

A na przystanku tramwajowym długo jeszcze stała młoda dziewczynka z pudłem do kapeluszy w ręku. Nie rozumiała, co się tu stało tak nagle, co zburzyło jej nowe życie. Nie rozumiała nigdy...

— o o o —

Co nas czeka w r. 1928

Epidemia, katastrofy, klęski żywiołowe i inne nieszczęścia obiecuje nam zesać astrolog Raphael.

Rok 1927 zapisał się w dziejach ludzkości jako rok katastrof żywiołowych. Ofiar tych klęsk żywiołowych obliczano na dziesiątki tysięcy. Wiosenne trzęsienie ziemi w dn. 6 marca pozabawiło 700.000 osób bez śladu. W dniu 24 sierpnia nowe trzęsienie ziemi w Japonii zniszczyło przeszło 200 domów. Sto osób zotowało zabitych, a tysiąc odniosło ciężkie rany. Gwałtowne cyklony w Ameryce i katastrofa powodzi na rzece Missisipi wyrządziły szkody, idące w miliony dolarów i pochłonęły mnóstwo ofiar. Katastrofy w kopalniach eksplozje, kolosalne pożary z dołączeniem katastrof wypadków kolejowych i katastrof okrętowych zwiększyły cyfrę tych klęsk.

Przerazona ludzkość pocieszała się twierdzeniem podawanym przez astronomów, że wszystkie nieszczęścia te są skutkiem plam słonecznych, owych potężnych elektrycznych wybuchów na słońcu, które wstrząsają atmosferą ziemską i wytrącają siły ziemi z równowagi. Jasnowidze astrologiczne i inni wróżbiści, których głosy już kilkakrotnie podawaliśmy, przepowiadają na rok 1928, znowu cały szereg katastrof, pozostających w związku z nasileniem plam słonecznych, które w roku bieżącym w jeszcze wyższym stopniu niż w roku 1927 — daje się zaobserwować.

W Anglii tym prorokiem nieszczęść jest znany astrolog Raphael, który zapowiada rok powodzi, trzęsień ziemi, epidemii i katastrof rozmaitego rodzaju, co zresztą scharakteryzował się z przepowiedniami polskiego astronoma Prengla.

Raphael utrzymuje, że rok 1928 będzie jeszcze gorszym od roku 1927. Anglię ma na wieść olbrzymia katastrofa górnicza o niewiarygodnych dotychczas rozmiarach. W sierpniu 1928 r. dla Londynu i innych europejskich stolic ma się rozpocząć era katastrofalnych pożarów. Przeważnie pożary te będą powstać wskutek podpalenia, a wogóle przestępczość w roku 1928 ma się wybitnie zwiększyć. Ludzkość oczekują również olbrzymie klęski żywiołowe. Przedewszystkiem gwałtowne burze i trzęsienia ziemi, które dokonają spustoszeń zarówno w Europie jak i w Ameryce.

Jak już wspomnieliśmy, dotychczas przeżyte tygodnie roku 1928 istotnie zaznaczyły się szeregiem katastrof żywiołowych

i innych. Jak wiadomo, najgroźniejszy wulkan ziemi, postrach wyspy Jawy — Krakatau w ciągu ostatnich czasów objawił wzmożoną działalność, budzącą uzasadnioną trwogę. Istnieje przypuszczenie, że Krakatau może w roku bieżącym dać się dobrze we znaki.

Do tych klęsk żywiołowych przylączyła się katastrofa techniczne, których szereg rozpoczęła wstrząsająca katastrofa łodzi pod

wodnej przy amerykańskim wybrzeżu. Dalej zanotowano katastrofę okrętową w Indonazjach, przyczem poniosło śmierć przeszło 40 osób, a 60 odniosło rany. Jeżeli do tego, doliczymy cały szereg silnych eksplozji, oraz zawalenia się domów w różnych miastach europejskich, w pierwszym zaś rzędzie w Berlinie — to zaiste bilans pierwszych tygodni bieżącego roku przedstawia się nie wesoło.

W bagnie moralnym powojennych Niemiec.

SKANDALICZNY PROCES MŁODZIEŻY I ZWYRODNIALCÓW NIEMIECKICH.

Proces o morderstwo toczący się obecnie w Berlinie wywołał wielkie wrażenie daleko poza Berlinem. Proces ten to jeden z dalszych dowodów zdziczenia młodzieży powojennej. Sprawa przedstawia się następująco:

Krantz oskarżony jest o współudział w zastrzeleniu dwóch kolegów i rówieśników: Günthera Schellera oraz Hansa Stephana. Ten ostatni był kochankiem siostry Schellera, 16-letniej Hildy Schellerówny, do niedawna również gimnazjastki. Zbrodniczy czyn został popełniony pewnej nocy, kiedy Krantz i Scheller, przyszedłszy do mieszkania Schellerów w Steglitz, zastali w sypialni Hildy jej kochanka Stephana.

Krantz przed sądem przeczy, jakoby sam dokonał zbrodniczego czynu. Twierdzi, że inicjatorem i wykonawcą zbrodni był Günther Scheller, który nienawidził Stephana. Na skutek namów Schellera obaj (t. j. Scheller i Krantz) doszli do przekonania, że umrzeć powinni wszyscy czworo wraz z Hildą i Stephanem. W myśl spisanej umowy Scheller miał najpierw zastrzelić Stephana, potem Krantz Hildę, Schellera i w końcu samego siebie. Ostatecznie jednak, jak zeznaje Krantz, Scheller, wszedłszy do sypialni Hildy, zastrzelił obecnego tam jej kochanka Stephana, a potem sam się zastrzelił. Krantz, który wszedł na odgłos strzałów, widząc co się stało, chciał też popełnić sa-

moobójstwo, ale Hilda wraz z przybyłą kuzynką Ellinor Ratti wyrwały mu z ręki rewolwer.

Na zapytanie sędziego, czy przyczyną nienawiści Schellera do Stephana był fakt uwiedzenia przez Stephana siostry Schellera Hildy, Krantz odpowiedział, że sprawa ta nie odgrywała żadnej roli. Scheller nienawidził Stephana za to, że ten zdradził policję kryminalną, iż Scheller utrzymywał stosunki z pewnym homoseksualistą.

Co do Krantza, to ten, według swych zeznań nienawidził Stephana z zazdrości o Hildę Schellerównę, która była równocześnie kochanką Krantza.

Po zeznaniach Krantza ogromną sensację wzbudziły zeznania Schellerówny, która występuje w procesie jako główny świadek. Zeznania jej są wykrętne i nie wzbudzają zaufania sądu. Cynizmu Schellerówny dowodzi fakt, że następnego dnia po morderstwie udzieliła w tej sprawie wywiadu pewnemu dziennikowi, w parę dni zaś później za pośrednictwem swego ojca zaproponowała udzielenie wywiadu innemu dziennikowi wzamian za honorarium 100 mk.

Przed sądem Schellerówna gra rolę naiwnego podłotka.

Fakty powyższe wywołały silny odzew w sferach katolickich, które nawołują do podjęcia walki o zdrowie moralne młodego pokolenia niemieckiego.

MICHAŁ ZOSZCZENKO

Godność ludzka.

Eks-woźny Eufemjusz Szczurkin, przez dwa lata obijał się po wszystkich urzędach, szukając posady. I w końcu znalazł miejsce w zakresie swej specjalności.

Posadę tę otrzymał przez rodzonego siostrzeńca Miszkę Gusiewa. W swoim czasie Eufemjusz Szczurkin nieraz tłukł go pięścią i darł za uszy, dzisiaj Miszka gruba ryba — nie w kij dmuchał.

Bardzo ciekawa była dla Szczurkina rozmowa z Miszką siedział w gabinecie i palił papierosy. Szczurkin zaś stał obok i, próbując nawiązać lekką pogawędkę, klaniał się z szacunkiem.

Lecz lekkiej pogawędki nawiązać się nie udało. Miszka był nieprzystępny, oficjalny i dla wzmożenia swej powagi nie wypuszczał nawet pióra z ręki.

— Cóż, towarzyszu stryjku — mówił Miszka surowym tonem — lu, urządzaj się. Praca łatwa, niemęcząca. A jeżeli poniekąd człowiek przypuszcza, że takie stanowisko poniża godność ludzką, to wprost przeciwnie należy jak się postawić...

— Ja się postawić potrafię — ze zniechęceniem odparł Szczurkin. — Piętnaście lat woźnym się było.

— To żadne gadanie — zasepił się Miszka. — Co było — trza zapomnieć. Stryjek, jako dawniej woźnym będący, powinien wieść, że teraz nie taki mechanizm... I proszę uważać, towarzyszu stryjku, żeby napiwków nie brać. I uszanowaniem żeby tak nie sypać, jak dawniej. Ma się rozumieć że po pyłkach prać ludzi nie wolno lecz godności swej nie poniewierać i odpowiadać swemu stanowisku.

— Nie ucz mnie — rzekł Szczurkin — sam znam swoją godność.

— Kiedy tak, to lu, towarzyszu stryj-

ku, przystępuj do swych obowiązków.

— Miszka umoczył pióro w kalamarni i pragnąc tem zaznaczyć, że audjencja skończona Szczurkin miał chęć pogadać jeszcze o czemkolwiek również w takim surowym oficjalnym tonie, lecz się nie ośmielił i kasel najszybszym wyszedł z gabinetu ostrożnie na czubkach butów.

Następnego dnia Eufemjusz Szczurkin przystąpił do pełnienia swych obowiązków.

Wyczyścił cegłą kłamki, wytarł wilgotną ścierką brudne schody i z ponurym uśmiechem pod wąsem przysiadł na stolku koło drzwi.

— Dobra — myślał Szczurkin o swym siostrzeńcu — młodzik, a chce mnie uczyć. Godności, powiada nie straż. A tu ja sam znam swoją godność. Nie, towarzyszu Miszko, nikomu nie pozwolę dawać sobie nauk. A jeżeli siaki-taki myśli, że ma prawo naoczyć otworze — proszę zapotanieć... Godność swoją znam dookoła. Niech się pan nie śpiesi!

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Poślubienie własnej żony.

Małżeństwo o powróconego z galer Dieudonne.

W tych dniach odbył się w Paryżu rzadki obrzęd powtórnych zaślubin swej własnej żony. Jeden ze skazanych na dożywotnie galery skazańców, zenil się po raz wtóry, lecz ślub odbywał się nie w więzieniu lecz na swobodzie.

Chodzi tu mianowicie o słynnego Dieudonne, którego proces głośny był w swoim czasie w całej Francji.

Był on, jako współnik głośnych bandyżów samochodowych pod wodzą Bonnot, skazany wraz z nimi na bezterminowe galery. Mimo to, że trzech jego towarzysze przysięgli już wobec gilotyny, że Dieudonne jest niewinny i mimo jego własnych zapewnień i klątw, został on skazany na deportację do Gujany i wysłany na Czarcia wyspę. Przed wysyłką jednak nakłonił on żonę swoją, by się z nim rozwiodła aby mogła lepiej rozpocząć nowe życie. Żona uczyniła to, ale wierząc w niewinność męża, nie wyszła powtórnie za niego i ciężką pracą wychowała syna, dzisiaj już 20-letniego młodzieńca.

Dieudonne przebywał przez lat 16 na galerach, gdzie sprawował się wzgorowo i kilku ludziom uratował życie. Jednakże nie do ucieczki. W końcu raz pewnego przedsięwzięcie to udało się i Dieudonne po długich i okropnych przygodach w dziewiczej puszczy, dostał się wreszcie do Brazylii.

Tymczasem we Francji zdołano doprowadzić do rewizji jego procesu i jeden z dziennikarzy, który gorąco interesował się losami więźnia pojechał po niego do Brazylii i przywiózł go do Francji.

Mimo jednak, iż rewizja tej ciekawej sprawy nie została ukończona i Dieudonne nie jest jeszcze rehabilitowany, władze francuskie dały swą milczącą zgodę na jego pobyt w Paryżu i Dieudonne oczekiwany przez żonę i syna wylądował w Marsylii a obecnie odbył się ślub jego z rozwiedzioną

żoną, na którym jako świadek uczestniczył niejaki Belbon, który przed 16 laty był jednym z przysięgłych w procesie Dieudonne.

kategorycznie utrzymywał, że jest on na równi winien ze swymi straconymi na galery towarzyszami.

Pies herbaciany.

OSOBLIWE ZWIERZE, KTÓRE CZYHA NA AMERYKANKI NA RIVIERZE.

Codziennie wielkie transatlantyckie parowce wyrzucają na brzeg starego świata kilka setek przyjezdnych z Ameryki pośród których przeważna część — to ludzie zamożni lub bardzo bogaci.

Poważne niebezpieczeństwo czyha na młode damy amerykańskie.

Są one ponętą zwierzyną, na którą polują tak zwane „psy herbaciane“. Pies herbaciany (tea dog) oznacza w języku amerykańskim europejskiego mężczyznę, który poluje na posag Amerykanki.

Psów takich pełno w każdym hotelu, do których zajeżdżają Amerykanie, pies herbaciany nie opuści żadnego koncertu, dancingu, rautu jest wykwintnym nie tylko w ubraniu, ale i w manierach, posiada bilety wizyto-

NA AMERYKANKI NA RIVIERZE.

we z herbami, rzuca pieniędzmi (jak długo je ma) i wyteża wszystkie wysiłki, aby zdobyć serce Amerykanki, obojętnie jakiej: młodej, brzydkiej, starej, głupiej — byle bogatej. Wina leży po stronie amerykańskiej młodzieży, która nie umie wywołać sztucznych nastrojów i wprowadzić kobiety w stan niezwykłego oszołomienia. „Pies herbaciany“ jest mistrzem uwodzicielskiego kunsztu i zazwyczaj nie chybia.

Więc z zalem stwierdzają pisma amerykańskie, iż posagi bogatych Amerykank idą na podtrzymanie upadających rodzin arystokratycznych w Europie, gdzie od czasu wojny obniżyły się bardzo wymagania, albo wicm za 5 tysięcy dolarów miesięcznej renty można obecnie kupić prawdziwego księcia.

Pałac zięjący iskrami.

SZCZEGÓLNE ODKRYCIE PRZY BADANIACH WIERTNICZYCH.

Piękny pałac właściciela dóbr w Kiszombor, na Węgrzech, stał się miejscem osobliwych zdarzeń. Właściciel pałacu i inni jego mieszkańcy zauważyli, iż z mebli tryskają iskry elektryczne. Zjawisko to zauważono przed trzema tygodniami.

Na skórzanym fotelu leżał piesek pokojowy. Gdy pani domu poglaskała go, z szerokiego zwierzęcia posypały się iskry i porażały jej ręce. Wkrótce potem życie w pałacu stało się niemożliwe. Wszystkie przedmioty były tak naładowane elektrycznością, iż nie sposób było ich dotknąć bez obawy narażenia się na poparzenie.

Właściciel pałacu pojechał więc do Budapesztu, aby zaprosić specjalistę, któryby zbadał tajemnicę iskielektrycznych

Do Kiszombor przybył inżynier, Antoni Lohaas i rozpoczął badania. Początkowo przypuszczał, iż przyczyną wylądowań elektrycznych jest silna antena, znajdująca się na dachu pałacu. Antenę usunięto, lecz wylądowania elektryczne trwały dalej.

Po dłuższych badaniach inżynier stwierdził, iż grunt, na którym stoi zamek, jest zbiornikiem elektryczności.

Wskazywały na to przyrządy służące do mierzenia siły elektrycznej. Należy przypuszczać, iż pod pałacem znajdują się jakieś pokłady, które gromadzą elektryczność.

Rozpoczęto próbną wiercenia i natrafiono na gaz ziemny.

towarzyszu Miszko.

Godziny czwartej Eufemjusz Szczurkin oczekiwał z niecierpliwością. O czwartej kończyło się urzędowanie.

— Dobra, wylaz już — mrucał Szczurkin. — Wylaz jeden z drugim. Kończ robotę. Po pysku bić was nie będziemy, lecz poznać się nie damy...

I wziął się do czytania.

Urzednicy wychodzili z początku pojedynczo. — Wylaz, wylaz, — mrucał Szczurkin — mrużąc oczy, — czekaj, aż drzwi otworzą, czekaj figa z makiem.

Urzednicy ze zdziwieniem spoglądali na rozwaloną postać i ostrożnie wymijali wyściągane nogi Szczurkina.

Jeden się potknął, przeprosił i rzucił się ku drzwiom.

— Przepaszaję — radośnie pomyślał Szczurkin. — A dawniej w pysk by zamałował. Dostyż, byli czasy, ale minęli.

Urzednicy wychodzili coraz tłumniej

migali przed oczyma Szczurkina, trzaskali ciężkimi drzwiami.

— Migajcie, migajcie — mrucał Szczurkin. — To wasza sprawa — miganie... Urządźcie przeciagi... Przeziębajcie człowieka. Pamiętajcie nim...

Któryś z urzedników przestąpił przez nogi Eufemjusza Szczurkina i nie zamknął drzwi za sobą wychodząc na ulicę.

— Drzwi! — ryknął Szczurkin, biegnąc za urzednikiem — drzwi zamykaj! Tutaj nie ma pokojówek. Djabeł pieski.

— Dalej go — wesoło roześmiał się Szczurkin.

Malutka maszynistka, ubrana jak małpka, zbliżyła się do drzwi i ostrożnie dotknęła paluszkami, próbując otworzyć. Drzwi się nie poddawały.

— Poczekaj — rzekł Szczurkin, przyciskając drzwi nogą. — Poczekaj se tutaj, jak się zbierze partja z dziesięciu osób, to wypuszczę. Obratonej panie zaczął drzeć podbró-

dek i Szczurkin, w obawie, żeby się nie rozplakała, wypuścił ją niechętnie.

— Trza będzie kartkę do drzwi przytęgować — pomyślał Szczurkin, — że to ni by tak i tak: wychodzić partjami.

Poszedł do swego pokoju, wyjął papier i począł kaligrafować.

„Wychodzić partjami. Po dziesięć osobistości. Wożny Eufemjusz Szczurkin“.

Lecz nie udało się Szczurkinowi kartki do drzwi przytęgować. Wezwano go do Miszki Gusiewa.

Miszka Gusiew nie zatrzymywał Szczurkina zbyt długo. Wyplacił mu pieniądze i swym, oficjalnym tonem rozkazał wyjechać na wieś.

Szczurkin miał chęć pogadać na oficjalne tematy, lecz znów się nie ośmielił. Wrócił do swego pokoju i zaczął pakować rzeczy do worka, spluwając weń raz wraz z poszczególnymi dotkliwej krzywdy.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Dwie wielkie stacje na pograniczu polsko - czeskim

Stacje w Zebrzydowicach i Czarnolesiu ułatwią obrót towarowy z zachodem.

Na granicy polsko-czeskiej w Czarnolesiu i Zebrzydowicach na linii Dzierżce-Piotrowice powstają dwie wielkie stacje kolejowe, które mają za zadanie ułatwić jaknajszyszą odprawę pociągów, a co za tatem idzie, zwiększenie obrotu wagonowego między Górnym Śląskiem a Zachodem. Dworzec w Zebrzydowicach będzie dworcem zdawczo-odbiorczym dla ruchu granicznego, zaś dworzec w Czarnolesiu — wielką sortownię wagonową dla ruchu wyłącznie towarowego.

1 lipca 1925 rozpoczęto budowę dworca w Czarnolesiu, na rozległych moczarowych karczowiskach, przez które dziś prowadzi 15 torów łącznej długości 24 km. wraz z odciozniami i bocznica do stacji Chybie. Na tej przestrzeni odbywa się już normalny ruch.

Pracowało nad budową około 300 robotników, mających prawo do funduszu bezrobocia. Cały dworzec zbudowany jest na nasypach, wyrównujących moczarowaty dawniej i wyboisty teren. Do nasypów tych użyto materiału z hałd pobliskich kopalni węgla Silesia i Brzeszcze. Do 1 maja ub. r. wykonano 500 tysięcy m., zaś do całkowitego wykonania pracy pozostaje około 400 tysięcy m.

O rozmiarach tego dworca w niedalekiej już przyszłości — świadczą plany, przebiegające 100 km. torów wraz z urządzeniami dla ruchu i połączeniem z linią Dzierżce-Goczałkowice. Wszystkie roboty w Czarnolesiu wykonała kolej we własnym zarządzie i własnymi siłami.

Budowę dworca w Zebrzydowicach rozpoczęto w r. 1924. Jest tam praca trudniejsza, a to z powodu warunków terenowych, wymagających daleko idącej niwelacji gruntów obejmującej około miliona metrów sześciennych. Do lipca ub. r. wykonano połowę planowanych robót ziemnych, oraz podjazd 95 m. długości a 8.50 m. szerokości.

Kto zyskał na wojnie.

ŚWIETNY ROZWOJ PRZEMYSŁU
w HISZPANJI.

Podczas dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym w Madrycie o rozwoju gospodarczym Hiszpanji były przedstawione ciekawe dane co do rozwoju przemysłu hiszpańskiego od czasów przedwojennych. Poniższe zestawienie przedstawia porównawczy stan dla pięciu działów przemysłu.

Ilość towarzystw wzrosła dziewięćkrotnie, a kapitały akcyjne są 6 i pół razy większe. Ponadto, o czym statystyka nie podaje, prawdopodobnie powstały inne zakłady przemysłowe mniejsze, które nie utworzyły się na podstawie towarzystw akcyjnych. Hiszpanja przed wojną była krajem importu dla krajów uprzemysłowionych. Obecnie

W ostatnim czasie przystąpiono do budowy właściwego dworca w pierwszej fazie obejmującej 7 torów ruchomych, 1 tor magazynowy, 1 tor dla wagi pomostowej, 3 tory dla trakcji, 1 wyciągowy 2 naprawcze i 2 przeladawawcze, co w sumie daje 12 km towarów.

Z innych urządzeń technicznych wykonano dotychczas wagę pomostową, popielnicę, rampę, magazyn celny, 5 budynków mieszkalnych, kanalizację i t. p.; wszystko dostosowane do potrzeb ruchu granicznego. Z dniem 1 stycznia br. oddano te urządzenia dla ruchu.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

POMIESZCZENIA W BUDYNKACH PAŃSTW. WYJĘTE Z POD OCHR. LOK.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Rzplitej, uzupełniające ustawę o ochronie lokatorów przepisami, według których nie podlegają ochronie pomieszczenia w budynkach będących w dniu 1-go kwietnia 1924 r. własnością Państwa, wynajęte lub użytkowane na obowiązane do odpłacania podatku przemysłowego przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i inne lub biura tych przedsiębiorstw.

Również pomieszczenia wynajęte na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, chociażby przeznaczenie tych pomieszczeń zostało zmienione bez zgody Skarbu Państwa, a to bez względu na to, w jaki sposób pomieszczenia te są użytkowane (lo-

kałe mieszkalne, instytucje i t. p.).

Wobec krążących pogłosek o wygaśnięciu w 1928 roku Ustawy o ochronie lokatorów, wyjaśnić należy, iż ustawa w pełni zachowuje swą moc, a tylko komorne za lokale od czterech pokoi wzwyż i za składowe z dniem 1-go stycznia 1928 roku osiągnęło 100 procent przedwojennej wysokości.

Nadmienić jednak należy, że zaległość komornego obejmująca mimo upomnienia nawet niecałkowicie pełne dwie raty miesięczne, względnie kwartalne, powoduje eksmisję tak, że np. zaleganie w dniu 2-tym tego za miesiąc styczeń mimo upomnienia, naraza lokatora na eksmisję.

Reforma rolna w praktyce.

PRZYMUSOWA PARCELACJA W ROKU 1929 I PLAN PARCELACYJNY NA ROK BIEŻĄCY.

W „Dzienniku Ustaw” z 14 b.m. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu na rok 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu. Wykaz imienny na rok 1928 obejmuje 7.918 hektarów użytków rolnych, które poddane będą przymusowej parcelacji.

M. in. rozparcelowane zostaną w powiecie bielskim (Śląsk Cieszyński) 25 ha z dóbr Jaworze-Jasienica należących do Henryka Larisch-Mönnich, 100 ha z dóbr Grodziec należących do Ernesta Habichta i 102 ha z dóbr Czechowice-Komorowice należących do Marji Hainisch z domu Zipser i Leona Zipsera. W powiecie cieszyńskim rozparcelowane będą 165 ha z dóbr hr. Larischa i 100 ha z dóbr Gabryeli von Hum-Hollenstein.

Jednocześnie ukazało się rozporządze-

nie ustalające plan parcelacji na rok 1929. Obejmuje on w krakowskim okręgu ziemskim 4702 ha, w którym z powodu znacznych rozmiarów dobrowolnej parcelacji przymusowego wykupu w roku 1928 nie będzie.

Dodać również należy, że obszar 3623 ha który został rozparcelowany ponad ilość określoną w planie parcelacyjnym na rok 1928 zalicza się na poczet wykonania planu parcelacyjnego na rok 1929.

Faktycznie zatem winno być rozparcelowane 36.373 ha. w tem 34.928 ha gruntów państwowych i 1.445 ha gruntów Państwowego Banku Rolnego. Z gruntów prywatnych należałoby rozparcelować 82.867 ha. Należy przypuszczać, iż obszar 82.867 ha zostanie z nadwyżką rozparcelowany w r. 1929.

Wobec tego uprzemysłowienia toczy się w Hiszpanji spór na tle protekcjonizmu celnego dla przemysłowych artykułów, i ujawnia się normalny antagonizm pomiędzy przedstawicielami rolnictwa i nowoorganizowanego przemysłu. Właśnie powstanie placówek przemysłowych w krajach przeważnie rolniczych, zmniejszyło rynki zbytu dla

takich państw przemysłowych, jak Anglja, Niemcy, Belgja i inne, i stało się powodem organizowania silnej ochrony celnej, w celu utrzymania swoich wytwórni nowopowstałych. Hiszpanja już miała krótkotrwałą wojnę celną z Niemcami podczas zawieszenia traktatu handlowego

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 19 lutego — Konrada.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Moralność pani Dulskiej”

Teatr Popularny: „Kryśka Leśniczanka”

Gong: — „Kochanie zdejm maskę”.

WIDOWISKA

Casino: — „Ostatni Walc”.

Splendid: — „Szalona Lola”.

Grand Kino: — „Gehenna miłości”.

Odeon: — „1000 niebezpieczeństw”.

Czary: — „Tancerka z Rio de Janeiro”.

Corsico: — „Verdun”.

Mewa: — „Kryśka Leśniczanka”.

Dom Ludowy: — „Napoleon”.

Kin. Oświatowy: — „Verdun”.

Wiadomości bieżące.

Konfiskata

W dniu wczorajszym z polecenia Komisarza Rządu na m. Łódź skonfiskowany został nakład dziennika „Freie Presse”.

Konfiskata nastąpiła z powodu wzmianki p. t. „Aresztowanie posłów” (bip)

Kronika policyjna.

Wyrodna matka

Mieszkańcy domu przy ul. Jakóba 5 zaawazyli wczoraj jakąś biednie ubraną kobietę, która z zawiniątkiem weszła na podwórze. Nie interesowali się oni jednak tą kobietą. Wyszła ona zupełnie spokojnie po krótkiej chwili i dopiero wtedy, kiedy jeden z lokatorów na podwórzu ułyszał słaby płacz i zaintrygowany tym, poszedł w kierunku z którego płacz dochodził, ujrzał w zawiniątku noworodka. Za wyrodną matką władze policyjne wdrożyły śledztwo. (abc)

Rama okienna na głowie

W dniu wczorajszym przed domem przy ulicy Cegielnianej 23 na przechodzącego ulicą 24 letniego Dydzia Cycanowicza z Pabjanic spadła oderwana przez wiatr rama okienna i zraniła go ciężko w głowę. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowe po udzieleniu Cycanowiczowi pierwszej pomocy odwiózł go w stanie dość ciężkim do szpitala przy zbiorni miejskiej. (p)

Łódzkie płoty

W dniu wczorajszym podczas wiehury powrywcało się w mieście naszym mnóstwo plotów drewnianych. M. in. przy ulicy Czerwonej 8 obalony wiatrem płot przysgniął przechodzącego Stanisława Kołaczyńskiego zamieszkałego przy ulicy Katnej 34. Kołaczyński odniósł dotkliwie obrażenia ciała, tak że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. (p)

Nieudane włamanie

Nocy wczorajszej do Banku Rzemieślników Łódzkich, mieszczącego się w gmachu Rezerwy Rzemieślniczej przy ulicy Kiłińskiego 123 dokonano włamania, które na szczęście zakończyło się fiaskiem złoczyńców.

Otworzywszy drzwi wejściowe za pomocą wytrychów przedostali się oni do ważnego lokalu bankowego, gdzie zamierzali

Czego żądają kupcy galanterijni.

NAWET ZA OKUPACJI NIEMIECKIEJ ŚCISLEJ PRZESTRZEGANO ŚWIĄT CHRZESCJANSKICH.

W dniu 14 b. m. odbyło się zebranie Sekcji Galanterijnej przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan. Liczne zebranie po szeroko rozwiniętej dyskusji, postanowiło zwrócić się do Zarządu Stowarzyszenia domagając się zrealizowania następujących spraw:

1) sprecyzowania konkretnych danych o ubezpieczeniu pracowników sklepowych.

2) Wobec coraz liczniejszych egzekucji podatkowych i zastoju w handlu, żądać interwencji w sprawie łagodniejszego ściągania zaległości podatkowych, gdyż niejednokrotne wypadki sekwestrowania i zabierania do składów urzędów skarbowych towarów, pozbawia płatnika możliwości zarobkowania i uniemożliwia wywiązanie się z zobowiązań względem urzędów skarbowych.

3) Krzywdzące opodatkowanie kupieckiego chrześcijańskiego przy ustalaniu wysokości podatku obrotowego, zmusza zebranych do zwrócenia się do Zarządu Stowa-

rzyszenia z prośbą ażeby podjęto ponownie akcję o zniesienie całkowitego podatku obrotowego u detalistów a przerzucenie go na wytwórców i importerów. Ściąganie podatku obrotowego u źródła pozwoli sprawiedliwie określić obrót każdego kupca i w konsekwencji da Skarbowi Państwa większy wpływ, aniżeli dotychczas.

4) Dotychczasowym prawem zwyczajowym sklepy wszystkie w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy były zamknięte. Prawo to było najściślej przestrzegane nawet za czasów okupacyjnych, je-
dnakże podczas ostatnich świąt Bożego Narodzenia w pierwszym dniu cały szereg sklepów żydowskich były otwarte. Wobec czego zebrani zwracają się do Zarządu Stowarzyszenia ażeby stanął w obronie naszych uroczystych Świąt i uniemożliwił otwarcie sklepów żydowskich w nadchodzące święta wielkiej nocy.

20 tysięcy bezrobotnych w Łodzi.

RTEĆ W BAROMETRZE BEZROBOCIA STAŁE SIĘ PODNOSI.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi: m. Łódź, powiaty (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 18. II. 28 r. było zarejestrowanych 27.561 w tym w samej Łodzi 20.224, w Pabjanicach 1.730, w Zgierzu 2.266, w Zdunskiej Woli 509, w Tomaszowie-Maz. 2.323, w Konstantynowie 227, w Aleksandrowie 95, w Rudzie-Pabjanickiej 177.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 14.921 w tym 9.672 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i

5.242 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa. W samej Łodzi pobierało zasiłki 16.966 bezrobotnych z czego 7.661 z Funduszu Bezrobocia i 3.305 ze Skarbu Państwa. Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.241 pracę 283, wysłano do pracy 171. Urząd rozprządza 138 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 883 bezrobotnych, otrzymało w tym ustawowych 103 i doraźnych 1.138

Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża

ROZPOCZNĄ SIĘ 1 MARCĄ I BĘDĄ TRWAŁY 3 MIESIĄCE

Organizowane staraniem Czerwonego Krzyża kursy sanitarne, prowadzone przez wybitnych lekarzy specjalistów rozpoczną się dnia 1 marca. Kursy będą trwały 3 miesiące; na słuchaczki będą przyjmowane osoby, mogące wykazać się świadectwem z ukończenia co najmniej 4-eh klas szkoły średniej lub 7. oddziałów szkoły miejskiej powiatowej.

Słuchaczki rzeczywiste t. j. te, które złożą zobowiązania, że wstąpią do kadr sanitarnych C.K. na wypadek wojny, będą zaliczone w poczet siostr rezerwy C. K. i opłacają za wysłuchanie kursu zł. 5. — płatne po upływie pierwszego miesiąca, oraz zł. 5 tytułem wpisowego, płatne przy ułożeniu po-

daniam Będą również przyjmowane wolne słuchaczki, opłacające zł. 10 — tytułem wpisowego i zł. 30 za wysłuchanie kursu, płatne z góry Podania o przyjęcie z dołączeniem dowodu osobistego i odpisów świadectw szkolnych przyjmuje biuro Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, w godz. od 9—2 po poł. do dnia 25. II rb.

Organizowanie powyższych kursów ma na celu wyłącznie przygotowanie rezerwy siostr czasu wojennego, to też C. K. zastrzeżona, że absolwentki powyższych kursów, z tytułu ich ukończenia, nie mogą liczyć na uzyskanie jakichkolwiek posad i przydziałów do szpitali wojskowych.

rozpruć kasę ogniotrwałą. W tym celu odsunęli ją od ściany, przekonawszy się jednakże, że pancierz jest tak gruby i mocny,

że nie uda się go zoperować rękami, zrezygnowali z kradzieży i zbiegli nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. (p)

Przeгляд prasy

Tako rzecz „Hasło Łódzkie” Nr. 47:

„Czy nie te same karły, które wyzywając gniew Boży i gniew ludu, rozbijać chcą — pod firmą katolicyzmu — Blok Współpracy z Marszałkiem Piłsudskim?”

Zachwycająca jest ta arkadyjska spółka akcyjna: gniew Boży i gniew ludu. Tak coś jakby duchowieństwo do spółki z komunistami.

Dalej głosi „Hasło”, że pewna inna firma katolicka, gra wdzięczną rolę listka figowego przykrywającego „wstrętnych karłów”, którzy z prawdziwie endecką perwersją gotują się do pozbawienia niewinności biednej i nieszczęśliwej Bebe.

W tymże artykule „stoi” najwyraźniej.

Kto dziś, w ślepej ku Zbawcy swemu nienawiści podał rękę komunistom, aby ich wpuścić do Sejmu?

Zupełnie słuszna uwaga, tylko rzecz dosyć niewyraźnie ujęta. Określenia Zbawca, Zbawiciel, są tu zupełnie na miejscu, ale znów te bezbożniki z listy 25, gotowi są je odnieść do... Chrystusa i trzeba będzie znów im wybijać zęby na ulicach naszych miast, aby te zakatarzone lby, nareszcie zrozumiały wiernopoddaną terminologję XX-go stulecia. — (as)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

ZE STOW. SPORT. „RESURSA”.

Zarząd S.S. „Resursa” zawiadamia swych członków iż w dniu 26 II. 1928 r. o godzinie 4 po południu w I terminie i o godz. 5 po południu w II terminie bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się „Roczne Walne Zebranie” na które to o konieczne przybycie uprasza.

Z TWA SPIEWACZEGO Im. MONIUSZKI

Zarząd Towarzystwa przypomina najmniejszym wszystkim członkom o Walnym Zebraniu, które odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 4 po południu na stórum z uwagi na szereg doniosłych spraw objętych porządkiem dziennym obecność wszystkich członków jest konieczna.

Przy bladej szarozółtawej cerze, przegastłych oczach i złem samopoczuciu, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku na głowę i pobudzeniu chorobliwym, zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklanekę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. W praktyce lekarskiej woda Franciszka Józefa dlatego jest zalecana przedewszystkiem, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych.

ABAWY I WIDOWISKA.

WIELKA REDUTA PRASY.

Już jutro, jutro Wielka Reduta Prasy p n „Pożegnanie Karnawału”. Od godziny 10 wieczorem zaczną zajeżdzać przed Filharmonję luksusowe auta, powozy, skromne takówki i dorożki. Tramwaje zdążające na rlice Narutowicza będą przepelnione, to też zawczasu zwracam się do dyrekcji K.E. l. z wnioskiem o sprowadzenie odpowiedniej ilości wagonów dodatkowych na lin-

Tak bywa często.

URZĘDNIK KTÓRY CHCE WYSWIETLIĆ NADUŻYCIA ZOSTAJE EMERYTOWANY.

„Il. Kur. Codzienny” przypomina, że w maju 1925 roku pisał o złożeniu przez jednego z urzędników łódzkiej Izby skarbowej starszego radcy skarbu i kierownika oddziału, obszernego memorjału w sprawie nadużyć, dokonywanych w tejże Izbie, na rece ministra skarbu, prezydenta ministrów, Najwyższej Izby kontroli państwa i wielu innych decydujących instancji.

Memorjał ten nie wywołał żadnych konsekwencji, oprócz niespodzianego przeniesienia autora memorjału z Łodzi właśnie w momencie, gdy powinien on przy wdroże-

niu śledztwa składać zeznania, odnośnie do swego memorjału i być w danej sprawie klasycznym świadczeniem. Obecnie urzędnik ten, już emerytowany, gdyż w kilka miesięcy po przeniesieniu go z Łodzi zwolniono go również ze służby, przypomina raz jeszcze tę sprawę w obszernych memorjałach, przesłanych do Prezydenta Republiki, premiera i ministra skarbu oraz za pośrednictwem dzienników chce ją przypomnieć opinji publicznej. Należy przypuszczać, że sprawa zostanie obecnie zasadniczo zbadana.

Bezpłatnych porad w zakresie meljoracji

UDZIELA BIURO WYDZIAŁU POW. W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy wydział pow. w Łodzi powołał do życia specjalne biuro dla akcji zakładania hipotek dla gospodarstw rolnych. Jak wiadomo Państwowy Bank Rolny udziela krótko i długo terminowych pożyczek gospodarstwom rolnym posiadającym hipoteki. Ponieważ cały szereg gospodarstw rolnych w pow. łódzkim nie posiada hipoteki, przeto w najbliższym czasie zostanie założone centralne zakładanie hipotek w

Łodzi. Bank Rolny na cel ten wyasygnował bardzo pokaźną sumę na cell powyższy. Jednocześnie biuro załatwia na miejscu wszystkie sprawy dotyczące kredytu i wywołania hipotek i udziela jednocześnie bezpłatnych informacji zainteresowanym, sporządza kosztorysy, pomiary geometryczne, przyczyniając się w ten sposób do polepszenia bytu drobnych rolników w powiecie. (abc.)

Spór między aptekami i składami aptecznymi

ZOSTAJE ROZSTRZYGNIĘTY PRZEZ WŁADZE CENTRALNE W WARSZAWIE

Jak wiadomo właściciele aptek interwenjowali kilkakrotnie w Warszawie w sprawie sprzedawania przez składy drogoryjne niektórych medykamentów, które winny sprzedawać apteki. Drogerzyści ze swej strony jednak na zapatrywania aptekarzy się nie zgadzają, aby zapobiec ewentualnemu porzywoleniu udało się w dniu 16-go lutego

b. r. do Ministerstw Przemysłu i Handlu Spraw Wewnętrznych i Skarbu gdzie przedstawili obszerny memorjał. Po rozpatrzeniu mozywów wyniesione Ministerstwa uznało je za słuszne i przyrzekły delegacji uregulowanie tej sprawy na korzyść drogistów. (abc.)

jach 7, 2 i 12.

Zaszczyci Redutę obecnością swą p. Wojewoda Jaszczolt, zaproszony przez Syndykat Dziennikarzy. Przybędą również znakomici goście z poza Łodzi.

Jest jedna sensacja, szlagier. Tańce poprowadzi maestro Gieniszewski. Chyba zniszc go łodzianki i łodzianie z „Gongu”. Z Ranką Runowiecką tańczył Zwycięskie Tango ku zachwytowi publiczności. Tabor Cygański lada chwila wyruszy już w podróż na Redutę. Płynię również kaczka z Gongiatkami. Ostatnie bilety nabywać można w lokalu Syndykatu Dziennikarzy, Zachodnia 72 tel. 23—51 i 21—50, w Miejskiej Galerji Sztuki, w księgarni Ludwika Fiszcera. w dniu Reduty zaś w kasie Filharmonji w przeciągu całego dnia t. j. od godziny 11 rano.

Panie, które łaskawie zadeklarowały dary dla Wielkiej Reduty Prasy zechcą nadysłać je jutro t. j. w poniedziałek do Filharmonji w godzinach od 11 rano do 1 popołudniu.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Na przedstawieniu popołudniowym „Grube ryby” z Mieczysławem Frenklem w roli głównej.

Wieczorem 8.20 doskonała tragifarsa „Moralność pani Dulskiej” z jubilatką p. Dunajewską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwa ostatnie przedstawienia operetki w 3-ach aktach „Krysia Leśniczanka”, która z końcem karnawału ustępuje miejsca melodramatowi w 6-ciu obrazach p. t. „Wiarasy Sztandarów Francji”, premjera we środę popielcową.

TEATR w SALI GEYERA.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.20 popoł. i 8.20 wiecz sztuki historycznej w 7-ciu obrazach na tle powieści H. Sierkiewicza p. t. „Kmicic” z p. Bolkowskim w roli tytułowej.

"GONG"

Dziś ostatnie przedstawienie programu pt. „Kochanie! Zdejm maskę!” które będzie zarazem pożegnalnym występem Larysy Alexji.

Dziś w niedzielę 3 przedstawienia o godzinie 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

KONCERT WILLY BURMESTRA.

Jak już donosiliśmy w niedzielę wczorajszą wtorek, dnia 21 b.m. przyjeżdża do Łodzi mistrz skrzypków Willy Burmester, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie i wystąpi na 13-tym mistrzowskim koncercie.

Artyście akompanjować będzie doskonała pianistka Meta Hagedern.

Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

WIECZOR TANCÓW MARYLI GREMO.

Przyjazd Maryli Gremo wywołał w mieście naszym kolosalne zainteresowanie, gdyż istotnie taniec jej stoi bezsprzecznie na wysokości doskonałości i zawiera w sobie wszystko, co taniec dać może.

Wieczór tańców Maryli Gremo odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m. w Sali Filharmonij i młodziutka artystka wystąpi w sezonie bieżącym tylko raz jeden.

DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Dzisiejszy poranek symfoniczny o godzinie 10 w południe zapowiada się pod każdym względem wspaniale, albowiem grać będzie bułgarski wirtuoz nadworny Sasza Popoff, o którym prasa europejska pisze: „Nigdy jeszcze nie przeżywałem zdarzenia muzycznego w tym rodzaju.”

Sasza Popoff odegra na dzisiejszym po południu piękny koncert skrzypcowy. Lalo Synwłonie esparte, a orkiestra wykona pod batutą Bronisława Szulca symfonię „Z nowego świata” Dvoraka, oraz uverturę do op. „Sprzedana narzeczoną” Smetany.

DZISIEJSZY KONCERT SYMFONICZNY POPOLEDNIOWY.

Dziś o godz. 4-ej po południu odbędzie się zapowiadany koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie umyślnie sprawowany z Karlsbadu Robert Manzer.

Teatr Miejski**Moralność pani Dulskiej.**

Tragedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

Na ostatnią premierę wybierałem się z wielkim zainteresowaniem. „Moralność pani Dulskiej” widziałem przed kilkunastu laty na scenie lwowskiej, i ciekawy byłem, jak bardzo idący wciąż naprzód czas wpłynął na nasz stosunek do świetnej sztuki Zapolskiej.

W pamięci miałem los słynnych kiedys „W sieci” Kisielewskiego, które, wystawione dwa lata temu przez „Teatr Miejski” okazały się mało przekonującym anachronizmem.

A tymczasowo „Moralność pani Dulskiej” mimo lat, mimo zasadniczej zmiany naszej struktury ideowej i myślowej spowodowanej wielką wojną, okazała się sztuką świeżą, młodą i aktualną. Albowiem mikroby kultury mieszczańskiej wgrzyzły się głęboko w szarość miejskich kamienic. Cóż stąd, że miliony ludzi ginęło na dalekich frontach, że świat kultury i myśli skreślił się raz dookoła swej osi, że padły wielkie hasła i zakwitnęły po niwach krwią zbroczonych Europy nowe idee wysnzione przez fanatyzm

PRAWO**Aterzysta mieszkaniowy oszukał 20 osób**

ZA CO SKAZANY, ZOSTAŁ NA 10 MIESIĘCY WIEZIENIA.

W maju ub. roku do właściciela domu przy ulicy Przejazd 45, Gustawa Bitnera zgłosił się niejaki Edward Bogumił Michalski i wyraził gotowość odrestaurowania rozpadającej się już w gruzy oficynki, znajdującej się na podwórzu posesji wzamian za prawo odnajmowania mieszkań w niej w przeciągu 2 lat. P. Bitner przystał na tę transakcję, tembardziej, że posiadał o Michalskim jaknajlepsze referencje. Michalski zaczął oficynę restaurować w ten sposób, że porozbierał ściany na cegły i z tychże samek cegieł nanowo zaczął domek murować. Zaangażował paru robotników, którzy przebudowę prowadzili w sposób bardzo powolny. Jednocześnie Michalski zaczął rozpowszechniać po mieście wieść, że ma do odnajęcia kilkanaście mieszkań jednoizbowych. Natychmiast znalazła się ogromna moc reflektantów niemal, że wyłącznie z uboższych sfer robotniczych, którzy ostatnie swe oszczędzone pieniądze przeznaczali na wynajęcie mieszkania.

W rzeczywistości Michalski rozporządzał 9 mieszkaniami i każde z nich odnajmował trzem a nawet czterem osobom. Nadszedł termin umowy, a Michalski ani myślał oddawać wynajętych już mieszkań do użytku i w dalszym ciągu uprawiał swe oszukańcze machinacje. Od kilku jeszcze osób wyludził zadatek na przyszłe komorne.

Słynny ten dyrygent poprowadzi z łódzką Orkiestrą Filharmoniczną VII symfonię Beethovena, Webera uverturę do op. „Euryanta” oraz Karłowicza Rapsodję liutową. Jako solista wystąpi znany skrzypek Stanisław Frydberg, który odegra z to-

Gdy lokatorzy zaczęli niemal gromadnie nachodzić Michalskiego, żądając wyjasnień, Michalski zbiegł na Kresy. Wysłano za nim listy gończe. W rezultacie został przez policję kresową aresztowany i oddany do władz prokuratorskich w Łodzi. W trakcie dochodzenia ustalono, że oszukał on 20 kilka osób. Całkowicie udowodniono Michalskiemu oszustwo na szkodę 17 osób. Wobec tego, że w każdym poszczególnym wypadku oszustwo nie przekraczało 1000 zł. sprawę Michalskiego przekazał Sądowi Pokoju. W dniu wczorajszym znalazła się ona na wokandzie Sądu Pokoju II okręgu. Ogółem rozpatrywano 17 spraw przeciwko Michalskiemu, w których poszkodowanymi byli: Helena Witeczak, Stanisław Wiercik, Adam Kulesza, Piotr Weber, Józefa Królewiak, Feliks Robaczekiewicz, Janina Nagel, Stanisław Stępień, Wiktorja Bystra, Kazimierz Przebytek, Antonina Przebniecka, Kazimierz Forugiński, Feliks Królewiak, Józefa Gorzelczyk, Teodora Zgoda, Henryk Grynke i Steian Baczek. Od każdego z nich wyludził Michalski od 200 do 500 zł. W każdej z tych spraw skazał Michalskiego p. sędzia Tum na 10 miesięcy więzienia, czyli ogółem na 170 miesięcy więzienia. Wobec zbiegu przestępstw jednakże Michalski skazany został tylko 10 miesięcy więzienia. (P)

warzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Karłowicza.

Całkowity dochód z tego koncertu przeznaczony jest na budowę nowego szpitala.

wiernych serc.

W szarych kamienicach tak jak i lat temu dwadzieścia pięć żyją panie Dulskie klóca się ze sługami, pod pantofelkiem trzymają steroryzowanych mężów, podwyższają swym lokatorom komorne i wychowują na wzór swój i podobieństwo potomstwo.

Stąd i wieczna aktualność sztuki Zapolskiej. Z bezlitosnym sarkazmem wykazuje ona stęchłość światka filisterskiego, w plastycznej karykaturze naturalizmu demaskuje jego zgniłość i obłudę moralną, demaskuje jego faryzeuszowską hipokryzję i brak podstaw prawdziwej etyki.

Rozmach, z jakim skreśliła autorka sylwetki swych bohaterów cechuje wielka siła wyrazu — a nie mniej i uzasadniony zresztą pesymizm.

Wszystkie postacie sztuki posiadają negatywne wartości charakteru, nawet Zbyszko, który buntując się przeciwko „dulsczyźnie” swego otoczenia podrywa się chwilośnie w górę, aby opaść — i to na zawsze w błoto. Wśród tej galerii bezwartościowych filistrów i kabotynów snuje się anemiczna, sentymentalna Mela. Jest błądą jak promień słońca, wpadający do pokoju przez dawno nie myte szyby. „Panienska jedna była dobra w tym domu” powiada do niej służąca, gdy uwiedziona przez panicza o-

puszeza dom swych chlebobawców. Taki! Ale jedno serduszko Meli położone na szale dobra nie przewazy ciężaru szali przeciwniej...

Wystawienie tej sztuki związane z obchodem jubileuszowym Antoniny Dunajewskiej. O wielkich walorach artystycznych tej zasłużonej aktorki nie rozpisuję się w tym miejscu. Powołuję się na moje recenzje z całego szeregu sztuk, w których od lat na scenie łódzkiej grała czcigodna jubilatka. Zdaje mi się, że ani razu nie miałem sposobności, by wyrazić się o Dunajewskiej bo daj z małym zarzutem. Nie było roli, z której artystka ta nie wywiązała się przy najmniej dobrze. A ileż było w tem pierwszorzędnym kreacji, niezapomnianych, kapitalnie ujętych ról jakie stworzyła unia ta świetna, charakterystyczna aktorka. Lubimy chodzić na sztuki, w których gra Dunajewska. Cenimy ją wszyscy — a można było z radością wykorzystana przez całą naturalną Łódź. Uroczystość ta zamieniła w prawdziwą manifestację — a ogromna decyzyjność jaka cechowała to święto, jest wodem szczerości uczuć, jakie żywi nie miasto dla czcigodnej jubilatki.

Jako Dulska dała nam Dunajewski prawdziwy koncert. Znowu mieliśmy

**Szkoła tańców salonowych
NAJNOWSZE ZDOBYCZE GHORE,
OGRAFJI WPROWADZA PROF.
GIENISZEWSKI.**

Łódź posiada kilka szkół tańców plastycznych, nie posiada jednak instytucji, która by wyłącznie przeznaczona była dla tańców salonowych.

Nieliczne grono fachowców nauczyli tańca w naszym mieście powiększy się tak wytrawna, jakim jest prof. L. Gieniszewski.

Specjalne studia odbywał on we Wiedniu, w Paryżu i w Londynie, gdzie miał okazję poznać się z najnowszymi prądami tańców. Obecnie na zaproszenie korpusu oficerskiego Łodzi przybył on do naszego miasta, gdzie otwiera szkołę tańca w Sali Handlowców.

Próbkę uzdolnień choreograficznych dał nam prof. Gieniszewski podczas swoich występów w „Gongu”, gdzie wywołał istny entuzjazm publiczności pierwszorzędnymi ewolucjami tańczącymi.

Jego poważne wiadomości fachowe i głęboka umiejętność pedagogiczna jest fakcją, że nowopowstała szkoła tańca stanie się na pierwszorzędnym poziomie.

WRAŻENIA z BALU REPREZENTACYJNEGO D. O. K. Nr. IV.

Jak było z góry do przewidzenia, tegoż roczny Bal reprezentacyjny Oficerów IV Korpusu zaczął wszystkie zabawy bieżącego karnawału — nawet śmiało powiedzieć można i poprzednie bale oficerów IV Korpusu w latach ubiegłych.

Noc z 15 na 16 lutego zapełniła wspaniale udekorowane, tonące w powodzi zieleni — salony Grand Hotelu najwytworniejszym towarzystwem naszego miasta. Wśród obecnych zauważyliśmy gen. Osińskiego z Gen. Inspektoratu Armji z Warszawy, Pana Wojewodę Jaszczolta z małżonką, Dowódcę O. K. Nr. IV gen. Małachowskiego z małżonką, Dowódcę 10 Dyw. Piech. gen. Olszynę-Wilczyńskiego z małżonką, Duce 7 Dyw. Piech. gen. Dąbkowskiego z Często-

mość podziwiania wzorowej techniki gry, pierwszorzędnej rutyny i plastyczności wypowiedzi, jaka jest udziałem tylko wytrawnych i bogato utalentowanych artystów.

Godnie sekundowała jej reszta obsady. Świetny w swej trudnej, bo nawskroś mimicznej roli Felicjana Dulskiego był Znicz. Walka, bunt i upadek Zbyszka znalazły doskonałą interpretację w grze Krotkego. Dużo pięknego stylu wydobyla z roli Juljasiewiczowej Jakubińska. Rozwicherungie, niesforność i trzpiotowatość Hesi podkreśliła Lubieńska. Dobra była Ziemińska (Hanka) ładnie stonowana gra Niedziałkowskiego.

Prawdziwą atrakcję przygotowała swym licznym wielbicielom St. Jarkowska. Przyzwyczajeni byliśmy widzieć tę przepyszną uzdolnioną artystkę w rolach „galankowatych” gdzie skrył się jej temperament i wspaniała werwa. Jako sentymalna Melancholji, ubrała ją w welony przezroczyści i smuteczków dziecinnych, rozjaśniła dobrocią i śmieszna naiwnością. I zdobyła nas prawdą swej gry i subtelną koronką wością swego odczucia scenicznego.

Ja.

PRAWO I SĄD.

**Sprawy prywatno-prawne
między obywatelami sowieckimi i polskimi**

WYLĄCZONE SA Z POD JURYSDYKCJI SĘDZIÓW POLSKICH

Przed wojną zamieszkiwał w Łodzi niejaki Borys Uchanow, który był urzędnikiem jednej z instytucji państwowej rosyjskiej. W 1910 roku pożyczył jednemu z obywateli łódzkich 20.000 rubli. W roku 1914 na krótko przed wybuchem wojny udał się do Rosji i nie wrócił.

Przed kilku miesiącami wpłynęła do Sądu Okręgowego w Łodzi skarga wymienionego Uchanowa, który prosił o przerachowanie tych 20.000 rubli na złote i o zwrot tej sumy. Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale cywilnym oparł się na tekście traktatu ryskiego z dnia 18-go marca 1921 roku, który

zawarty w artykule 17—ym głosi, że sprawy z zakresu prywatno-prawnych obywateli polskich i sowieckich oddane zostały do rozstrzygnięcia mieszanej komisji rozrachunkowej jeżeli pretensja powstała przed dniem podpisania traktatu ponieważ powód jest obywatelem sowieckim i sprawa pochodziła z roku 1910. Sąd Okr. w Łodzi powołał się na ten rezultat, iż sprawy wynikające ze stosunku prywatno-prawnych między obywatelami polskimi a sowieckimi wyłączone są z pod jurysdykcji sądowej, a winny być kierowane do Mieszanej Komisji Rozrachunkowej (abc.)

chowy i przedstawicieli przemysłu. Reprezentowane też były bardzo licznie władze komunalne, skarbowe, sądownictwo, palestrę świat lekarski i t. p.

Bal rozpoczął się o godz. 11.30 tradycyjnym polonezem. Zapoczątkowało to ogólne tańce, trwające przy dźwiękach 7-miu orkiestr do białego rana. Wyróżnić należy doskonale zgrane zespoły 31 p. S. K.

Prawdziwą atrakcją balu był kotyljon.

Zycie sportowe.

**WYNIKI ZAWODÓW
SIATKOWYCH i KOSZYKOWYCH.**

W dniu wczorajszym odbył się w sali Gimn. Niemieckiego trzeci dzień turnieju piłki siatkowej i koszykowej na fundusz olimpijski. Wyniki były następujące:

SIATKOWKA

Gimn. Niemieckie — P.S.H.Z. 30:0
(valcover) Sobolewska — Krygierowa 30:4
(15:3), Oświata—Kopernik 30:12 (15:9) Włókiennicza—Gimn. Niemieckie 30:21 (15:13).

KOSZYKOWKA.

Piłsudski-Zimowski 40:36 (10:7;12:6; 8:15;10:8)

Szczegóły podamy jutro.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM na Niedziele, dnia 19-go lutego.

Warszawa 1111 mtr. — 10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry polskiej; 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.10. Transmisja z Filharmonji warszawskiej. Poranek muzyczny organizowany przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wspólnie z dyrekcją koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Juliusza Wertheima i Bolesław Kon (fort.); 14.00 i 14.20 Odczyty rolnicze; 14.40 Odczyt nt. „O naszy hamoll J. S. Bacha”, wygl. prof. Stan. Niewiadomski; 15.00 Komunikaty: 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Chór mieszany im. Meistersera z Katowic i Orkiestra Filharmonji warszawskiej pod dyr. prof. Fritza Lubricha oraz Adela Comte-Wilgocka (sopran), Aleksandra Szafrńska (alt), Marcelli Sowilski

(tenor) i Aleksander Michałowski (bas). U. S. Bach: Msza hamoll, Kyrie Gloria. Credo, Sanctus. Agnus Dei: 17.20 Rozmaitości; 19.10 Dwa odczyty pt. „Życie ludzi przedhistorycznych” i „W epoce brązu i żelaza”; wygl. prof. Włodzimierz Antoniewicz; 19.35 Odczyt pt.: „Kultura polska w czasach jagiellońskich”, odczyt 1-szy (dział „Historja Polski”), wygl. Oskar Halecki; 20.00 Odczyt pt. „Ostatnie blaski i cienie Paryża” wygl. Roman Zrębowicz; 20.30 Wieczorny koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego, Aldona Potopowiczówna (sopran), Albert Katz (wioloncz.) i dr. Tad. Szeligowski (fort.); 22.00, 22.05 i 22.20 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA z dnia 17-lutego 1928 roku, POZNAŃ.

Zyto 38.40—39.40; Pszenica 44.75—45.75; Jęczmień przemysłowy 33—35; Jęczmień browarowy 39.50—41; Owies 32.50—34.50; Mąka żytnia 65% 56.75; Mąka żytnia 70% 55.25; Mąka pszenna 65% 64.25—68.75; Otręby żytnie 26.25—27.50; Otręby pszenne 26.25—27.50 Usposobienie spokojne.

Humor.

ZA PÓZNO.

— Czy ciągle jesteś zaręczony z Zuzanną.

— Nie, już nie.

— A to bardzo szczęśliwie, gdyż nikt nie mógł zrozumieć, co ciebie ciągnęło do tej obrzydliwej gęsi.

— Trzeba mi to było wcześniej powiedzieć, bo właśnie ożeniłem się z nią.

ZMIANA FRONTU.

— Chciałbym mówić z panem doktorem.

— Niestety, pan doktor wyjechał.

— A to szkoda! Chciałem właśnie z nim regulować rachunek.

— Pan będzie łaskaw wejść. Pan doktor za chwilę wróci z podróży.

TANIE ŚWIATŁO.

— Ile wynosi czynsz za ten pokój?

— 30 złotych miesięcznie.

— Czy ze światłem?

— Tak. Światło dzienne za darmo.

Za elektryczne osobna opłata.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, Ewangelicka 15

Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 9 marca r. b. o godzinie 6-ej po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

XXIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1927
 - a) sprawozdanie z rewizji przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 8, 9, 10, i 11 lutego 1928 r.
 - b) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - c) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - d) przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
 - e) podział czystego zysku
 - f) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1928 475
3. Wybory
 - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
 - b) jednego członka Zarządu
 - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
4. Sprawa przyjmowania nowych członków
5. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

ZARZĄD.

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips: „Scipio”, Szamoty „Klepacki”, Cegła, Dachówka, Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodpływowe „Oms”, zamiast dolów Chambeau, Trzcina 6557

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Złota 30. Tel. 108-70.

Kupuje
stołowe kartofle
i ługowe siano
wagonowo

Upraszam o wysłanie cennika
J. Sissle, Berlin - Halensee, Joachim Friedrich-
str. 49 telefon Pfalzburg 5365

Fabryka luster i niklarata

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w pod-
klatce Piotrkowska 255.

poleca trena, tuszety, lustra w
szereż dowolnych rozmiarów
Niklowanie wszelkich części;
samochod., rowerowych dentys-
chirurgicznych. Uwaga: Lustra
za gotówkę i na raty na okres
4 miesięcy. Własna wytwórnia
razem. 3767

Dr. ST. HURWICZ

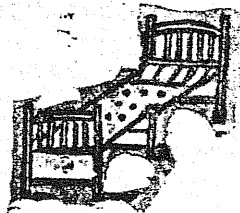
Laboratorium lekarskie
(analizy krwi, moczu i t. p. i ba-
dania nowotworów)

przeniesione zostało
na ul. Wschodnia 76
(róg Narutowicza) Tel. 53-30.
463-2



LAMPY
LATARNIE
NAFTOWO-ZAROWE

Najekonomiczniejsze oryg. ang.
systemu Kitson dla oświetlenia
zewnątrznego 600—1000 świec
wewnętrznych 100—200 świec
EDWARD TELATYCKI
Piotrkowska 48 tel. 10—63
Demonstracje bez zobowiąza-
nia do kupna. Liczne listy
i oderwy pochwalne



Łózka

połowe leżaki krzeselka, dzieciinne
firmy „OMEGA”

Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4
Zadać we wszystkich
składach mebli.

Doktór

H. Wołkowyski

Zachodnia № 57
(Cegielniana 10)

Choroby skórne i wenerycz-
ne Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 4-3
W niedziele i święta od 11—1
Dla pań od godz. 4—5 oddzielna
docekalnia Tel. 37—70

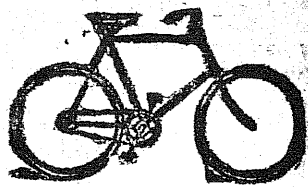
Futra

Celem udostępnienia Szan. Klient
eli nabycia wyrobów futrzanych
na najbardziej dogodnych warun-
kach sprzedaje gotowe
f u t r a męskie i damskie w
różnych gatunkach po wpleceniu
zł. 100

na spłatę 8-miesięczną

Skład Futur i Zakład Kuśnierski

J. Szwaroman
Narutowicza 42 (Sklep front.)
Telefon 66—31



Na dogodnych warunkach
Rowery

znanych dobrych marek angiel-
skich, niemieckich oraz części
najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 37
w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie naprawy
oraz lakierowania

A. Szwaro

Skład węgla, drzewa i ko-
łsu, Kołojan 2a, tel. 10-14

dawniej Matysak.

poleca se składu węgle tylko
pierwszorzędnych kopala, sa-
cho drzewo sosnowe i dębowe
w szczepach i rębane oraz
koka po cenach konkurencyj-
nych z dostawą do domów
własnymi kołmi. Stałym klien-
tom udzielam kredytu. Sumle-
na i szybka usługa. 3260

Biuro Handlowo
Komisowo Pośrednicze

„FORTUNA”

Łódź, Karola 18

Złatwia kupno i sprzedaż
majątków ziemskich, do-
mów, willi, fabryk, mły-
nów, tartaków, placów,
sklepów, lokata kapitałów
i t. p. podania, przepisy-
wania na maszynach, tłum-
maczenia z języków obcych
477—2

W poniedziałek dn. 20 b.m. w SALI FILHARMONII

Cała Łódź spotka się

na **WIELKIEJ REDUCIE PRASY**
p.t. „Pożegnanie Karnawału”

Niebywałe atrakcje i niespodzianki! Kaczki!
Gongiantka! Król karnawału! Nagrody!
Tabor cygański! i t. p. i t. p. i t. p.

Początek o godz. 10 wiecz.

Strój balowy, wieczorowy, kostjum lub domino.

Cena biletu 8 zł. Dla urzędników państwowych i oficerów
bilety ulgowe w cenie zł. 4,00

Tak wygląda tegoroczny król nicejskiego
karnawału. A jak będzie wyglądał król
karnawału łódzkiego?

10 WYNAJECIA w lokalu fabrycznym

w centrum miasta

3 duże sale

(I, II, i III p.)

Nadające się na biura, składy, magazyny warantowe i t. p.

WIADOMOŚĆ:

„ELIBOR” Kilińskiego 70 tel. 172

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty i w
z wymowieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
na tych walutach obcych, swobodnie w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wypożyczenie kasetek stalowych (Safes)

Biały tydzień! Na wypłatę! Płótna!

Madapolam, Silesia, Bułgarskie, Krośniak 100
Widzewska, Przescieradła, Ręczniki, Sciereczki,
Obrusy, Purpur, Materacowe, Zefiry, Opal
Etamina, Surówka, Firanki, Roletowe, Damska
męska bielizna, Chusteczki, Kołdry, Kapy,
Chodniki i meę lanych artykułów
Najtaniej! Na najdogodniejszych warunkach.
Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Pracownia Artystyczna

Maison Lucy

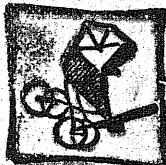
ANDRZEJA 3 (Sklep Bławatny)

Najwykwintniejsze roboty ręczne. Cekinowanie, ko-
ralikowanie maszynowe, haft ręczny i malowanie
kwiaty sztuczne, bieliznę damską, chustki malowa-
ne i haftowane oraz poduszki.



AKWIZYCJA

OCŁOSZEŃ



Na dogodnych warunkach! Wózki spacerowe

Łózka metalowe materace wy-
ścielane dziecinne oraz do me-
blowych łózek „Patent” podług
miary Umysłali i wytymaczki
najtaniej

Okazja

Sprzedam mebel mało uży-
waną z mieszkaniem lub
do zabrania

Pryncypalna 13 Chojny
Sypiańska 772

NAJELEGANTSZE

Jumpry Pulow-ery

po 35 zł. i 38 zł.
nabyć można w f.

Adolf Seedecki

Główna 49 rog Kilińskiego

Pracownia sukien i okryć damskich

A. CHODKOWSKA

Sienkiewicza nr. 25
I p. front. 826

Pisarza

gospodarczego
POSZUKUJE

majątek Sarnów
poczta Aleksandrów Łódzki
nadsyłać oferty piśmienne

POTRZEBNY

podręczny

tolarz i ślusarz

Szosa Pabjanicka 49
u portjera.

Najtańsze źródło!

Na raty!

Wszelkie towary manufakturowe,
galanteryjne, obuwie, firanki
kołdry na najdogod. warunkach
„Kredyt” Nawot 15 1 p

na wypłatę!

Obuwie

Manufakturę

Galanteryję

Jecwab

Firanki

Piotrkowska 37 (w podwórzu)

Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

Na Wypłatę Na Karnawal!

Wielki wybór czap de chine, georgette, jedwa-
bna popelina, wełniane rypa wszystko w róż-
nych kolorach. Pończochy jedwabne i bawełniane-
Skarpetki, sweatry, kosjumy sweatrowe, Damska i me-
ska bielizna. Torebki, Jedwabne malowane chust-
ki. Peralki najtaniej i na najdogodniejszych warunkach

poleca **LEON RUBASZKIN**
KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 38-48

Reformackie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku,

Reguluje tożadek chronią od reumatyzmu,
cierpienia wątroby, nadmiernej otulości ostre-
tyzsu, uderzeń krwi do głowy usmierzają kę
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrukcji są łagodnym środkiem przecz-
yszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełko, zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4
gdzie w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



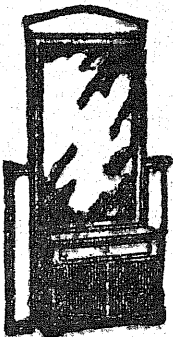
Fabryka luster i zakład odlewalez

J. Kukiński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra, trzema, tafletry jura etienne w orgy
należy ramach oraz lustra wjazące. Meble
pojedyncze i saltowite urządzenia najnowszycy
stylow. Odnowienie i poprawianie lustra z
przynależnością do domow. Sprzedek na raty
i na gotówkę. 3615-



Łódź,
Al. Kościuszki
41 tel. 28

PRACOWNIA GORSSETÓW

„MARTA”

Piotrkowska 109 front II p.

poleca

Pasy gumowe poszczuplające, Lecznice, Prze-
puklinowe, Nerkowe.

aski biodrowe, Biustenosze, staniczki i t. p.
Najnowsze paryskie fasony, wygodne w noszeniu
z trwałych materiałów.

Reperacja, przeróbki i pranie gorsetów.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, djamenty do
rsznicia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejczak, Główna Nr. 14,

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKEAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim, Brzezińska 114.

SKEADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52

Suliński, Marysińska 9.

Pacalowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

WYTWORNIE CUKRÓW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

RESTAURACJE:

Łapka, Sienkiewicza 40.

OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEŹNICZY:

Biernacki, Ogródowa 52.

SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Gołca 9.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

SKŁEPIY KOLONJALNE:

Suwalski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Katna 24.

S. Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

Fotografujcie się WSZELKI BÓL GŁOWY

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów“

Łódź, Narutowicza 13, (dawne Dzielna)

tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 fotografii m. blust 21, 2.-

6 pocztówek retusz. cała fig. „ 3.-

6 fotografii gabinet „ „ 10.-

1 Duży portret rozm. 40x50 cm. z natury „ „ 10.-

UWAGA:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wlec.
AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

OGŁOSZENIA

Dla wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i realizujemy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO“, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU“ i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

W zgubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego“ lub w „Monitorze Polskim“ przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet na Bałutach
Zgłaszać się do „Rozwoju“

Ubiory męskie, damskie, obuwie
sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 352-1

Pianina nowe używane najtaniej
na raty sprzedaje Chodkowski
Sienkiewicza 25 824-03

Z powodu wyjazdu sprzedam
natychmiast karuzel z całym
urządzeniem Wiadomość ulica
Rzgowska 20 Maciejewski 816-2

Na raty i za gotówkę, Poleca
zakład tapicerski A. Brzeziński
Zielona 39 dojazd tramwajem
17. krzesła dębowe różnych
fasonów, Otomany, tapczany,
leżanki, materace, wykonanie
solidne. Sprzedam tanio otomane
i leżankę używaną. 796-1

Obrazy do sprzedania różne
meble powód „likwidacja miesz-
kania.“ Krucza 6 m. 8. 776-2

Wasa ogniotrwała duża nadająca
się do ksiąg buchalteryjnych
jest do sprzedania Łódź Słowiańska
31. 792-5

Sprzedam okazynie 4 maszyny
do pończoch Napiórkowskiego
23 m. 10. 806-2

Pudka do odstąpienia z opalem
dobrze prosperująca z powodu
zmiany interesu wiadomość
Gdańska 114. W. J. 2

Sprzedam szafę, otomanę, parę
łóżek z materacami i lustro
Krucza L 4 m. 18. 908-2

Sprzedam cukiernię lokal rogo-
wy nadający się na każdy in-
ny interes. Wiadomość Przejazd
86 cukiernia. 794-1

Poszukuje plac w cenie od 5000
złoty. Oferty do „Rozwoju“
pod „Plac 5.000“ 790-1

PLAC ŁADNY ogrodzony, zale-
siony (3 morgi) niedale-
ko Zakocin do sprzedania. Bli-
szych wiadomości udziela woźny
gimnazjum J. Aba Zielona 10
467-3

WYPZEDAŻ świec kościelnych
obrazów religijnych i rodai-
jowych, kalendarzy częstoch-
wskich oraz różnych przedmio-
tów religijnych po cenie kosztu
Największy wybór listów na ra-
my najnowszych profili od naj-
skromniejszych do najwykwintniej-
szych. Oprawa obrazów po ce-
nach najniższych. Tadeusz Ople-
czyński Łódź, Piotrkowska 261
1970 0



Po cenach niższej konkurencyjnych!

Palta damskie i dziecięce

w wykwintnym wykonaniu z pierwszorzędnych materiałów na raty
i za gotówkę jak również przyjmuje się wszelkie obstalunki
z własnego i powierzonych towaru.

Magazyn konfekcji Z. Gliksman 166 Piotrkowska 1
damskiej

RÓŻNE.

potrzebny wapolnik z gotówką
do korzystnego interesu Killa
skiego nr. 83-2 782-4

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 1- gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz, duże 5 gr. za wyraz, duże wiersze podzielone na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest przedtem wysłana ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzach u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30—zł.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 19 LUTEGO 1928 r.



Bezmiar werwy i temperamentu posiada jedna z czołowych artystek teatru „Perskie Oko”, p. Stanisława Karlińska. Jeśli dodamy do tego wielki wdzięk i miłą urodę, wówczas będziemy mieli wierną fotografię artystki.



Księżę Cziczibu, brat cesarza Japonji, następca tronu zaręczył z księżniczką Tsuneo Matsudaira.



Pod Niceą wykuto w skałach pomnik Wielkiej Wojny światowej.



Ks. Tsuneo Matsudaira, córka posła japońskiego w Waszyngtonie, naręczona ks. Cziczibu.



Otwarcie parlamentu w Londynie. Zdjęcie nasze przedstawia karocę królewską z królem jadącym na otwarcie parlamentu.



Mussolini na przeglądzie młodzieży faszystowskiej.

POMNIK wykonany przez uczniów



Godne naśladowania. Młodzież szkoły w Snowie, pow. nieświeskiego, wykonała własnoręcznie pomnik Adama Mickiewicza.

Rzeźby Augusta Zamoyskiego



Portret p. Wielopolskiej (kamień).



Portret M. hr. Potockiej (bronz).

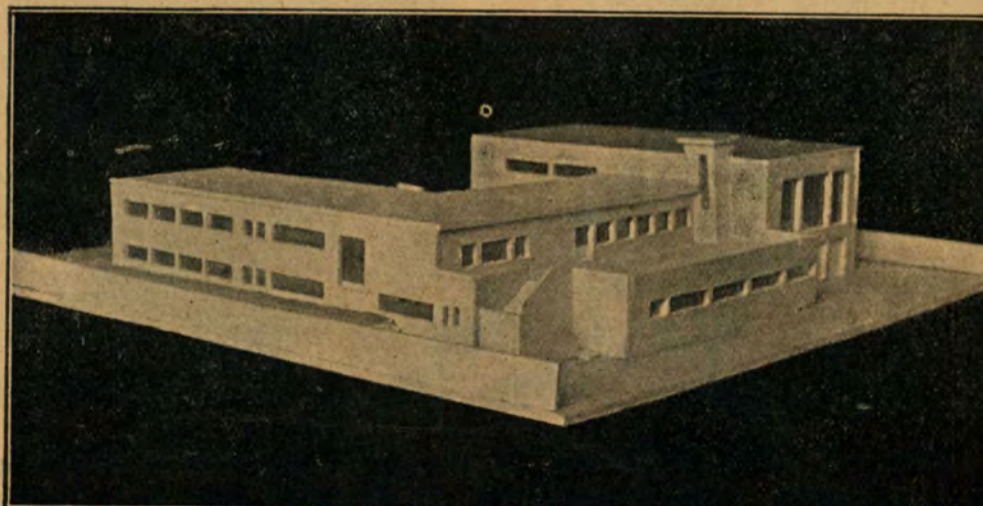
Proces morderstwa ś.p.kuratora Sobieskiego



Obrońca oskarżonych dr. Starosolski, który usiłuje dowieść niewinność swych klientów. Poszlaki są jednak b. poważne.



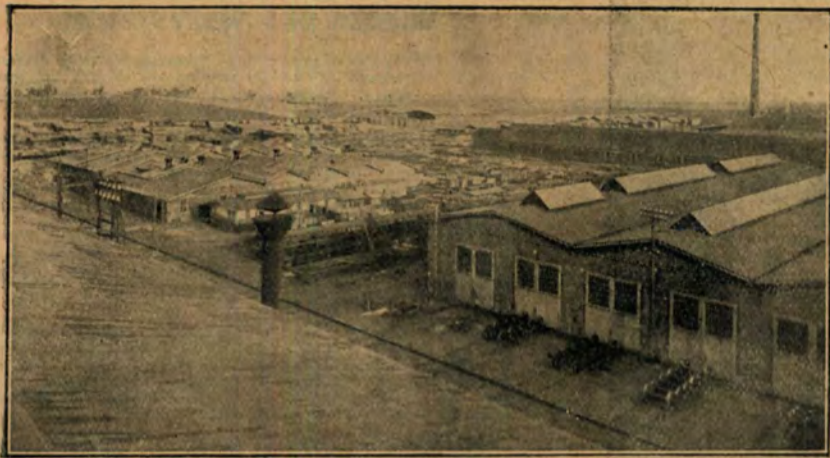
Występy japońskiej artystki Tsumaye w Paryżu, cieszą się powodzeniem.



Tak ma wyglądać dom sportowy, Akademickiego Związku Sportowego, budowa którego ma się rozpocząć w bieżącym sezonie.



Jedna z artystek teatralnych w New Yorku nie mając czasu na przymiarkę sukien, odlała swą figurę w gipsie.



Państwowe warsztaty wagonowe w Ostrowie Wlkp.



Pierwszy samolot o składanych skrzydłach wybudowany w Ameryce. Motor o sile 135 H. P. Długość lotu 65 godzin.



Drużyna hokejowa szkoły Mazowieckiej zdobyła mistrzostwo szkół średnich.



Polscy narciarze na dworcu krakowskim przed odjazdem na olimpiadę w St. Moritz.



Popisy gimnastyczne uczennic gim. im. Orzeszkowej w Warszawie.



Rekord łyżwiarski na 500 i 1000 metrów, ustanowiła p. Z. Meingowa.

Teatr Letni „Nie ożenie się” w 3-ch aktach St. Kiedrzyńskiego



Scena zbiorowa z aktu II.



Znakomity aktor filmowy Emil Jannings (x), bierze lekcje boksu, znajomość którego jest mu niezbędna do grywanego obecnie obrazu.



„Pierrot”, ulubiona lalka pań, które darzą go czułym sentymentem.



Różycki, Zahorski i Ola Leszczyńska, akt. III.



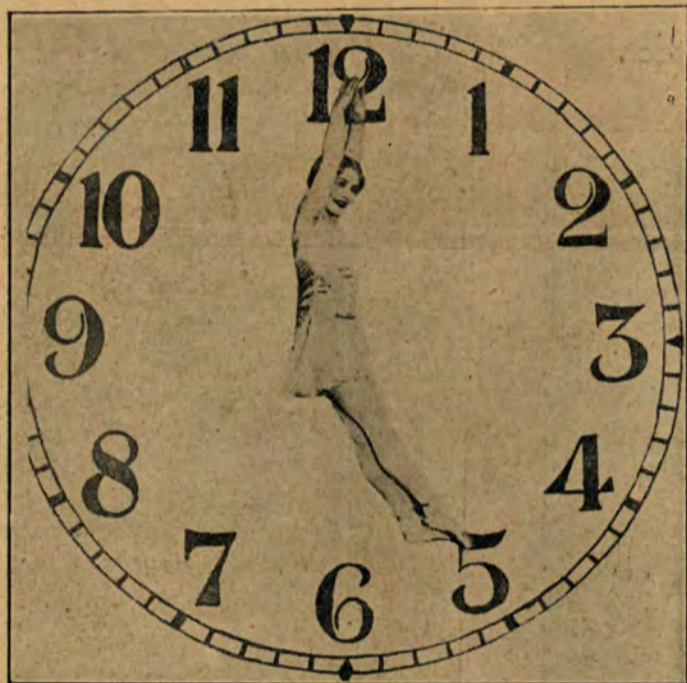
„Markiza” lalka stylowa, zdobi buduary, a często nie rozstaje się ze swą właścicielką i w podróżach.



Jedna z figur tego murzyńskiego tańca, na całe szczęście nie tańczona na sali balowej, lecz na scenie.



Jedna z figur black-bottoma, na balach przy tłoku nie ma zastosowania.



Żywa wskazówka: oto jedna ze scen tanecznych w nowojorskim music-hallu.



Kostjmy noszone na wielkich balach karnawałowych w największych stolicach.



Widok ogólnej wystawy otwartej w gmachu biblioteki narodowej w Paryżu (u góry sztandary rewolucyjne).



Angielscy marynarze przy rannej gimnastyce.

ROJ

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówienie jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakże winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłośne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURLO: „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadprzyrodzone i nadwrażliwość. Omylność myślowa. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania podrodnie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrąnienia, spotęgowanie woli, przesyłanie listów, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice tycia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odslaniająca rąbek zagadnienia tycia posagrobowego. W składzie rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycynami. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Związy poradnik dla młodych małżonków”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HRUMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opis siódmi leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ym rozdziale ze 106 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Treść: Najnowsze sposoby gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, wazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosci i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET. „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wzdania przyłożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśl i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a Kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje a samobójczym po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 1.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. K. O. 12454.
 Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz. Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odczyty Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam za miast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 8—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, mieszk. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączek znaczek pocztowy.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.